

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY OSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ: Syksta Papieża i Donatusza.
Jutro: Ś. Cyrylla Djakona.
Sobota: Ś. Kwiryna Męczennika.
Niedziela: ŚŚ: Balbiny i Kornelii PP.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46
Zachód „ 6 „ 25

Długość dnia godzin 12 minut 39
Przybyło „ 4 „ 53

Poniedziałek: Ś. Teodory Męczenniczki.
Wtorek: Ś. Franciszka a Paulo.
Środa: Ś. Ryszarda Biskupa.
Czwartek: Ś. Izidora Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym tłumy ludu podażyły do kościoła św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, na pasyjne nabożeństwo, by słuchać w dalszym ciągu głoszonej przez JX. Andrzeja Redkiego, historii bolesnej męki Zbawiciela, oraz cierpień Najświętszej Boga-Rodzicy, tudzież rozważać wszystko to razem w rzewnych hymnach, „Gorzkiemi żalami“ zwanych. — Uroczysta procesja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zakończyło pasyjne to nabożeństwo.

W dniu dzisiejszym odbywa się pasja w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana.

Jutro zaś przypada z kolei pasyjne nabożeństwo w dwóch razem świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Anny, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Jankowski, przełożony tegoż kościoła, tudzież w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie kazanie mieć będzie JX. Wróblewski.

W kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbywać się będą jutro stacje męki Pańskiej — czyli rozważanie Drogi Krzyżowej Chrystusa Pana.

PRELIMINARYJNY TRAKTAT POKOJU.

(Dokończenie. Zobacz nr 71 Kurjera).

ARTYKUŁ XXIV.

Bosfor i Dardanelle zostaną otwarte jak podczas wojny, tak również w czasie pokoju dla statków handlowych państw neutralnych, idących z rosyjskich portów lub udających się do nich. W skutek tego Wysoka Porta obowiązuje się na przyszłość nie ustanawiać fikcyjnej blokady portów Czarnego i Azowskiego morza, jako nieodpowiadającej dokładnemu znaczeniu deklaracji podpisanej w Paryżu 4 (16) kwietnia 1856 roku.

ARTYKUŁ XXV.

Zupełne oczyszczenie przez armię rosyjską europejskiej Turcji, za wyjątkiem Bułgarii, nastąpi w ciągu trzech miesięcy po zawarciu ostatecznego pokoju między Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosji i Jego Wielkością Sułtanem.

Ażeby zyskać czas i uniknąć długotrwałego pozostawiania wojsk rosyjskich w Turcji i Rumunji, część armji cesarskiej może zostać skierowana ku portom morza Czarnego i Marmara dla wsadzenia na statki,

należące do rządu rosyjskiego lub zafrachtowane na ten przypadek.

Evakuacja przez wojska rosyjskie Turcji azjatyckiej nastąpi w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatecznego zawarcia pokoju. Rosyjskim wojskom pozostawiona będzie możność powrotu drogą morską z Trapezontu przez Krym lub Kaukaz.

Natychmiast po zamianie ratyfikacji przedsięwzięte zostaną środki ku usunięciu wojsk.

ARTYKUŁ XXVI.

Dopóki wojska rosyjskie będą się znajdowały w miejscowościach mających zostać, na mocy obecnego aktu, zwróconymi Wysokiej Porcie, administracja i istniejący w nich porządek pozostaną w tej formie, jak do czasu zajęcia. Wysoka Porta nie powinna przyjmować żadnego udziału w zarządzie przez cały ten czas do chwili ostatecznego wyjścia wszystkich rosyjskich wojsk.

Wojska ottomańskie mogą zająć miejscowości zwrócone Wysokiej Porcie, a ostatecznie przystąpi do pełnienia władzy wówczas dopiero, gdy dla każdej miejscowości i każdego okręgu, opuszczanych przez wojsko rosyjskie, dowódca owych wojsk oznajmi o tem przeznaczonemu specjalnie na ten wypadek oficerowi.

ARTYKUŁ XXVII.

Wysoka Porta bierze sobie za obowiązek nie pozwoliwać do odpowiedzialności w żaden sposób ani też pozwalać na uciemiężanie tureckich poddanych, którzyby byli zamieszani do jakichkolwiek stosunków z armią rosyjską podczas wojny. W razie gdyby niektóre osoby chciały się wydalić wraz z rodzinami za rosyjskimi wojskami, wojska ottomańskie sprzeciwiać się temu nie będą.

ARTYKUŁ XXVIII.

Natychmiast po ratyfikacji preliminaryjnego traktatu pokojowego, jeńcy wojskowi zostaną wzajemnie zwrócony, przy pośrednictwie przeznaczonych z jednej i z drugiej strony oddzielnych komisarzy, którzy udadzą się w tym celu do Odessy i Sewastopola. Rząd ottomański wypłaci w osiemnastu różnych ratach, w ciągu lat sześciu, zgodnie z rachunkami ułożonemi przez wyżej wzmiankowanych komisarzy, wszystkie rozchody na utrzymanie jeńców wojennych, którzy zostaną zwrócony temu rządowi.

Wymiana jeńców, pomiędzy ottomańskim rządem i rządami Rumunji, Serbji i Czarnogórza, uskutecznioną zostanie na takich samych zasadach; przytem je-

myśląc o rzeczach przeróżnych, przypomniał sobie pannę Adele, swe ocalenie z pod „złotego jarzma“ małżeńskiego, i dziwnym idej zwrotem, choć się cieszył z tego co się stało, począł trutynować jak ta panna mogła jemu, dziedzicowi Kozłowicz, pięknego imienia i prezencji co się zowie, odmówić dla jednego księżęcego, choćby i jeneralnego plenipotentu.

Było to nieco uwłaczającym dla niego.

Z tąd assumpt wziął do filozoficznych poglądów na tę całą słabą płeć niewieściami, na niestałość jej, na naturę kameleonską a miłującą się w zdradzie.

Przypomniała mu się pierwsza miłość, Melanka, która się doń tak uśmiechała z za drzwi, gdy pani matka nie patrzyła, która go ścisnęła za rękę, dała mu się pocałować i — wkrótce potem za męża poszła.

Ztąd poszły refleksje nad opatrnością Bożą, której opieka zawsze w złych terminach ratowała pana Pawła u brzegu przepaści, — ocaliła go od niestałej Melanki, od płochy panny Adeli, dała mu wykopać tyle tysięcy sążni kubicznych rowów w Kozłowiecach i t. d. i t. d.

Czuł się w tej chwili jakby do portu bezpiecznego zawijającym wędrownikiem, któremu już żadne nie zagrażały burze; to go trapiło tylko, że po sobie nie miał komu zostawić Kozłowiec i rowów, a te w lat kilkanaście, bez dozoru, znów się zasunąć mogły.

Na to nie było ratunku.

Wrócił myślami do panny Adeli, do rozmowy z jej szwagrem, do tej chwili cudownej libertacji, i śmiał się sam do siebie.

— Żdźbła brakło, a byłaby klamka zapadła! I co za konsekwencje? Dawne amory plenipotentu, wspo-

dnakże w pieniężnych obliczeniach, ilość zwracanych przez rząd ottomański jeńców odejmowana będzie od liczby zwracanych mu jeńców.

ARTYKUŁ XXIX.

Akt obecny będzie ratyfikowany przez Ich Cesarzskie Wielkość: Cesarza Wszech Rosji i Cesarza Ottomanów, a ratyfikacje wymienione zostaną w terminie piętnastodniowym lub wcześniej, jeżeli to będzie możliwem, w Petersburgu; gdzie także nastąpi porozumienie co do miejsca i czasu, gdzie i kiedy warunki obecne aktu zostaną obleczone w uroczyste formy, zwyczajne dla traktatów pokojowych. Pozostaje jednak zupełnie ustanowione, że Wysokie umawiające się strony uważają się za formalnie zobowiązane obecnym aktem od chwili jego ratyfikacji.

Na dowód czego obustronni pełnomocnicy podpisali niniejszy akt i położyli swe pieczęcie.

W San Stefano 19 lutego (3 marca) 1878 roku.

Podpisali:

Hrabia M. Ignatjew,

(m. p.)

Nelidow

(m. p.)

Safvet,

(m. p.)

Saadullah

(m. p.)

Opuszczone w artykule XI preliminaryjnego traktatu pokojowego, podpisanego dziś 19-go lutego (3 marca) 1878 r. zakończenie, które powinno wejść do wspomnianego artykułu:

Mieszkańcy księstwa Bułgarii, podróżujący lub przebywający w innych częściach cesarstwa ottomańskiego, będą podlegli prawom i władzom ottomańskim. San Stefano 19-go lutego (3-go marca) 1878 roku.

Podpisali:

Hrabia M. Ignatjew,

Nelidow.

Safvet,

Saadullah.

MALARSTWO I RZEŹBA.

V.

(Dokończenie. — Zobacz nr 67.)

Wybór stosownego tematu i nadanie odpowiedniego tytułu obrazowi, — oto dwa szkopyły, o które potyka się niejednokrotnie pomyślność artystów-malarzy. Jakkolwiek wszystkie sztuki piękne związane są wzajemnie jedną złotą nitką piękna, form i treści, jakkolwiek wszystkie przenika i obiega płomienna iskra uczucia ludzkiego i poezji, — to prze-

mnienia, kwasy, — śmiecie w domu, niewieście krzyki, podział władzy!!

A takem ja sobie pan, sobie pan! i o nic nie dbam! podśpiewywał pan Paweł. — No... i teraz... zje kaduka kto mnie na nowo opłatać potrafi... *Expertus Robertus!!* Ha! ha! wiem teraz że z kobietą należy ostrożność posuwać do ostatecznych granic. Ani się uśmiechać, ani patrzeć w oczy, ani za ręce brać, ani się wdawać w konwersacje dwuznaczne. O miotlicy, o rowach, o kurach, o gospodarstwie, więcej nie. W każdym słowie ich wędka się ukrywa... a *caro infirma!* — westchnął Paweł.

W nadzwyczaj wesołym humorze powrócił wieczorem do domu, nucąc, wywijając laską i uśmiechając się wiośnie, która, choć w Pińszczyźnie, ładną była. Słowiki już próbowały w krzakach swoich instrumentów i stroiły gardziółka... Na błotach gwar ptactwa, jakby sejmikowały, rozlegał się ogromny.

Kasper w spencerze szaraczkowym stał około ganku.

Rzecz była szczególna w usposobieniach tych dwóch starych przyjaciół, kochali się, kłócili się, żyć bez siebie nie mogli, a regularnie gdy pan Paweł był wesoły, Kasper stawał się kwaśnym; gdy Kasper miał humor lepszy, aż gderał.

Dała tego sługa i pan, oba byli upojeni wiosenką, ale pana Pawła zobaczywszy *in júbilo*, Kasper się skrzywił zaraz...

Dobyl zegarka srebrnego i niby dla własnej informacji, spojrzął na godzinę, ale był to wyrzut niemy, że pan opóźnił się na wieczór.

— Dawaj jeść, bom głodny! — zawołał w ganku,

I JAK SIĘ PAN PAWEŁ OŻENIŁ.

POWIASTKA

J. I. Kraszewskiego.

*Cras amet, qui nunquam amavit,
quique amavit, cras amet.*
STARA PIEŚŃ WESEŁNA.

Jakiś czas upłynął od owej bytności w Pińsku, która o losach pana Pawła rozstrzygnęła tak szczęśliwie. W pierwszych chwilach czuł się stary kawaler jakimś lekkim, uśmiechał się sam do siebie, podśpiewywał, wieszował sobie, a Panu Bogu dziękował, że wyszedł, wieszował, prawdziwie cudownie, laską swoją.

Dotrzymano mu słowa i wcale nie rozgłaszano o tem, że tak daleko zaszedłszy, zmuszonym się był wycofać. Pomimo młodości Wydrów i plenipotentów, który się z panną Adela ożenił, ludzie jednak coś, tedy owędy, przebakiwali, Kasper coś wiedział, rejent albo się domyślał, albo doszedł. Stary sługa jednak przez litość nad panem, którego kochał i z którym się codzień kłócił — nigdy nie okazał tego, iż wie historję całą.

Gdy trafem rozmowa potrafiła o osoby lub wypadki, będące w związku z owym niedoszłym projektem, patrzył w okno i udawał obojętnego.

Pan Paweł na wiosnę poszedłszy oglądać swe rowy, które lubił porównywać do kanału Ogińskiego,

cięż każda z pojedynczych sztuk ma swój zakres odrębny, ma swe granice ściśle, których przekraczać nie powinna, ma swój wyraz, który najlepiej odpowiada jej intencjom i wypowiada najrozumialej stopień piękna, do jakiego dana sztuka posuwać się może.

Sferą, w której obraca się malarstwo, jego ogólnym wyrazem jest: *postać zewnętrzna*, dla tego też sztuka ta musi wyłączyć ze siebie wszystko to, co się nie da ująć w kształty namacalne, widome.

Do takich zjawisk nieujętych plastycznie należy: głos i ton muzyczny. Artysta-malarz, usiłujący wplatać w swój temat jedno z tych dwóch zjawisk, popełnia wielki błąd i naraża swe dzieło na bardzo dotkliwe braki.

Tak właśnie postąpił sobie p. *Grammatyka*, którego wielki obraz, przedstawiający S-go Wojciecha w chwili, gdy uczy lud zgromadzony nowej dla niego pieśni chrześcijańskiej „Boga-Rodzico, Dziewico“ i t. d. na tle nowobudującej się świątyni, grzeszy właśnie brakiem tego, co artysta jako główny motyw dzieła zaznaczył. Pieśni nie słychać... W wykonaniu technicznym razi nas bardzo przeładowanie osób, z których przynajmniej część trzecia mogłaby bez szkody oddalić się do domu. Jeżeli autor chciał wyrazić zapał i ochotę neofitów, należało im dać więcej swobodnego miejsca. Kompozycja obrazu rozsypana niemal na atomy, każda postać żyje tylko w sobie i dla siebie; wyrazy twarzy nie wszystkie szczęśliwie pochwycone. Pochwalić jednak bardzo należy poprawność rysunku i siłę kolorytu. W ogóle całe dzieło dobrze świadczy o pracy artysty.

Ubogo przedstawia się tym razem dział rodzajowy. Zawiera on tylko trzy utwory, na czele których postawili musimy „Tandeciarzów“ p. *Lipińskiego Hipolita*. Pod jednym z dawnych pałaców magnackich siedzi na ławce kamiennej żyd odbywający przegląd świeżo zakupionych bogatych materij i pasów litych, drugi młodszy żydek przynosi resztę ławej zdobyczy. Temat wypowiedziany jasno a odany znakomicie, w rysunku, kolorze i wykończeniu szczegółów. Jednakże wyraz na obu twarzach jest, zdaniem naszym, zbyt mocno afektowany, np. uśmiech rudowłosego żyda przechodzi w głośny prawie śmiech, a wyzywające oblicze starszego „kupca“ pociąga widza mimo jego woli do niewczesnej wesołości, niewczesnej, powiadamy, bo ogólny motyw akcji jest — bardzo smutnym...

W dziale rodzajowo-pejzażowym napotykamy nasamprzód pracę p. *Masłowskiego* p. t. „Odbicie branki“. Przy ognisku roznieconem napręde w polu, drzemie tatar klęczący na ziemi, przy nim stoi dziewczyna ukraińska i dwa spokojnie popasujące konie. W dali skrada się jakaś postać mężka z bronią w ręku. Całą tę scenę oblewa światło wschodzącego księżyca. Przypuszczamy, że artysta postawił sobie do spełnienia bardzo trudne zadanie, zbyt trudne względnie do środków, jakimi rozporządza. W p. M. widzimy niepośledni talent, który z czasem może się pięknie rozwinąć, cenimy w nim nadewszystko poczucie kolorów i naturalne pojmowanie świata ze-

wnętrznego, ale rysunek jego wymaga jeszcze bardzo wielu studiów, a traktowanie całości tematu zostawia dużo do życzenia. Pracy, pracy jak najwięcej! i... *festina lente*.

„Ucieczka“ p. *Pillatego Henryka* jest produkcją na czasie i byłaby więcej jeszcze zajmująca, gdyby oświetlenie nie rozpadało się na dwa zbyt silnie zaakcentowane kontrasta światła i cienia, a koloryt mniej przypominał olejodruki.

„Krzyż na stepie“ p. *Kleczyńskiego*, pominawszy rozwinięcie głównej myśli, zniżające symbol chrystianizmu do roli prostego słupa wiorstowego, wykazuje zdolności niemałe, a zwłaszcza poczucie natury i ruchu, któremu w tym razie wolno było nadać najzupełniejszą swobodę. Czekamy na dalsze prace rozpoczynającego zawód artysty.

„Wybór kwiatka“ p. *Dylezyńskiego* jest zapewne jednym z najsłabszych jego obrazków. W wykonaniu uwidoczniła się usiłowanie wykończenia detaliów *jusqu'à l'extrême*, w układzie postaci brak swobody i wdzięku. Z twarzy młodzieńca trudno wywnioskować, czy jego wybór będzie stosowniejszym od wyboru samego artysty.

Pan *Szwojnicki* wystawił mały obrazek p. t. „Do źródła“. Praca ta będzie, jak się domyślamy, stanowiła miłą pamiątkę dla osoby nią obdarowanej, dla publiczności jednak pozostaje ona bez znaczenia, tem więcej, że wykonanie traktowane pobieżnie, *en passant*. Od pana S. mamy prawo wymagać czegoś lepszego.

Dział krajobrazów przedstawia się na obecnej wystawie dość bogato.

Na pierwszym miejscu stawiamy trzy małe pejzażyki p. *Sidorowicza*, których zadaniem jest przedstawienie danej okolicy i chwili ze strony charakterystycznej, dalej cztery prace p. *Zankowskiego*, podbijające traktowaniem prawdy oraz świetnym kolorytem, nareszcie „Pejzaż z Campanji rzymskiej“ pana *Szolca*, oparty wyłącznie tylko na grze kolorów i światła, a który oglądać należy z dalszej odległości i dla tego umieszczenie jego nie jest zbyt szczęśliwym. Krajobrazy pp. *Ruskiwicza* „Zima“, *Brzozowskiego* „Wnętrze lasu bukowego w Tatrach“ i *Schouppégo* „W parku“, są pracami wykonanymi starannie i prezentują się dobrze z wyjątkiem ostatniego, traktowanego trochę za ciężko.

Jeden tylko mamy portret do zaznaczenia, a jest nim „portret mężczyzny“ p. *Perla*, rokujący dobrze o uzdolnieniu artysty w tym kierunku. Więcej zaokrąglenia w rysunku i delikatności w pociągach pędzla uczyniłby ten portret zupełnie zadawalającym.

Studjum p. *Alchimowicza* „Włoszka“ zasługuje na wielkie pochwały, zarówno co do obmyślenia sytuacji, jak i co do samego wykonania; p. *Komara* „Typy“ szkicowane kredką, ołówkiem lub akwarellą, kwalifikują się do... teki autora, a malatury p. *Prusinskiej* na porcelanie, nie ostatniej wartości, świadczą o pracy i uzdolnieniu.

* * *

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć słów kilka o projektach rzeźbiarskich p. *Ostrowskiego*.

Projekt pomnika dla dra Girsztowta, w drugiej swej edycji, poprawnej, nie o wiele jest szczęśliwszym od pierwszego; tu, jak tam, brak pomysłu i poczucia stosownej miary. Figura wyrażająca żal, jest zbyt wielką, a jej pochyła pozycja ani usprawiedliwioną ani estetyczną. Dlaczego towarzystwo lekarskie nie ogłosiło konkursu na pomnik? Nam się zdaje, że kwestja uczczenia pamięci człowieka takiego jakim był ś. p. Girsztowt, zbyt jest ważną, aby ją rozstrzygać tak doraźnie, powierzeniem zaprojektowania pomnika jednemu tylko artyście. Należy mieć i to na uwadze, że pomnik stawia się nietyle dla współczesnych, ile dla potomności, starać się więc należy, aby pamiątka jaką jej zostawimy w spuściznie, zaświadczyła i o nas samych, o ile można najkorzystniej. Zresztą projekt, a wykonanie jego, to dwie rzeczy zupełnie różne; może w końcu panu O. przyjdzie jeszcze jakaś myśl szczęśliwa.

Małeńka grupa z dwóch osób, reprezentująca projekt do dzieła pod tytułem: „Amor i Psyche“, wyraża myśli zupełnie niezgodne z temi, jakie nam przechował męt starożytności. Nie Amor zwraca się z błaganem do Psyche, ale przeciwnie Psyche pierwsza zapragnęła ujrzeć tego, którego kocha całą siłą uczucia idealnego. Dlaczegoż więc tutaj odwraca głowę z taką kokieteryją? Ruch Amora jest bez wdzięku i afektowany, a umieszczenie Psyche na jego kolanach przypomina trochę igrzyska cyrkowe. Wreszcie obie postacie są niepomiernie szczupłe. Wyliczyliśmy z umysłu wszystkie te braki, gdyż rzecz sama jest tematem wdzięcznym, a niedostatki projektu dadzą się usunąć w ostatecznem wykonaniu.

Trzeci projekt: „Figura na dom“, wyobrażający symbolicznie sztukę rzeźbiarską, z życiem, siłą i prawdą, zaciera zupełnie mniej pochlebne wrażenia dwóch poprzedzających i pozwala wnioskować, że artyście nie brak talentu i dobrych natchnień, a chodzi tylko o właściwe ich użycie.

(Zakomunikowane).

W numerze 55 *Kurjera Warszawskiego* z dnia 23 lutego (7 marca) podane było do wiadomości publicznej, że ślusarz, obsługujący parową maszynę w fabryce kapeluszy filcowych p. Wejgta, nazwiskiem Franc, który w dniu 6 marca uległ zgruchotaniu prawej ręki pomiędzy łokciem a ramieniem, po udzieleniu mu na miejscu pomocy przez felerera, został odesłany dorożką w towarzystwie stójkowego i jednego robotnika fabryki do ewangelickiego szpitala.

Pomimo jednak, że Franc co chwila mdlał w dorożce, do szpitala go nie przyjęto, z powodu że nie miał kartki z cyrkułu.

Po daremnych przedstawieniach i prośbach, robotnik i stójkowy odwieźli nieszczęśliwego do szpitala św. Ducha. Lecz w tym szpitalu powtórzyła się ta sama scena. Stan chorego, wyczekującego już przed drugim szpitalem w dorożce, pogorszał się coraz bardziej. Stójkowy i robotnik widząc, że i tutaj nie

tymczasem zasiadając Mondygierd, oparł się o poręcz i zaśpiewał fałszywie, ot tak, z dusznej potrzeby wylania jakiegoś sentymentu.

Wlaźł kotek na płotek
I mruga!
Piękna to piosenka,
Nie długa!

Poczem, bezmyślnie powtarzał to basem — I mruga! — Nie długa! i t. p.

Słońce zachodziło pomarańczowo — wpatrzył się w zachód, dziwił się jasności owej i na jej tle drżącym listkom młodym wierzb i olech... Świat mu się wydawał ślicznym! Kozłowiec rajem.

— Czego mi tu więcej potrzeba! Karaj Boże do wieku. Wszystko jest! Ryby, grzyby... Pszenica będzie, musi być! Miotlica wyginie! na chlebie choćby i z masłem nie zbywa. Jedz, pij i popuszczaj pasa... Kasper szedł właśnie z wazką imlekiem, tak poważny jak gdyby niósł na wezgłowie insygnia koronacyjne; tego dnia biała chustka na duszce i kołnierzyki zdawały się wyżej podpięte niż zwykle, siwiejące bokobrody półkoliste odbijały świetnie od rumianych policzków, srebrny koleczyk w uchu poruszał się z taką miną serjo, jak ten któremu służył.

P. Paweł, znający tak swojego dożywnego towarzysza, iż dosyć mu było końca jego nosa, aby z niego humor wyczytać, wiedział już że Kasper był kwaśny. Ale to właśnie werwę jego obudzało do rozmowy; a gdy się kłócili, jadł lepiej.

Postawiwszy wazkę, odkrywając ją, gdy para z mleka buchnęła, do której się uśmiechnął Mondygierd, łyżkę w ulubionej potrawie zanurzając, spojrzął na stojącego w postaci kolosu, z założeniami na piersiach rekoma, Kaspra.

— No, cóż ty tam tak sumujesz? — odezwał się.
— A pan by chciał abym śpiewał czy co? — odparł sługa.

— Czemubys nie miał śpiewać? hm? Żle ci się dzieje?

— Nie narzekam — rzekł Kasper — i urwał.
Po chwili podniósł głowę od mleka p. Paweł, spojrzął i spytał:

— Co??
— Nic! — odparł niecierpliwie Kasper i krokiem mierzonym oddalił się ku oknu.

— Przysięgnę że coś masz do powiedzenia — zawołał Mondygierd — ale z tobą to tak zawsze, nosisz, dusisz, człowiek musi odgadrywać. Do czego te komedje? Ja lubię prosto z mostu.

— Panu bo nigdy dogodzić nie można...
— A z tobą dojść do ładu? Cóż się stało? czy znówu gumieny, czy gospodyni, czy Stasiuk? gadaj bo...

— Niema nic — odparł Kasper, westchnął.

— Tyle tylko — dodał mrukliwie — że oto nam Pan Bóg naszego pokoju pozazdrościł, było w Kozłowiczach, jak za piecem, a no teraz!!

Machnął oburącz.

— A teraz że co się stało!

— Czy to pan nie słyszał, że do Harasymówki najeżdża państwo.

— Co? gdzie? jak? nie wiem. Do Harasymówki! Gadajże! Kto? — począł, porzucając jedzenie, p. Paweł. — Wszakże mój pocziwy Zabielski umarł!

Tu musimy dla oświadczenia czytelnika w nawiasie objaśnić go, co była za jedna ta Harasymówka i kto był ten pocziwy Zabielski.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WALET PIKOWY.

NOWELLA
SALVATORA FARINY.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 71.)

X.

Donato siedzi sam w wagonie. Może teraz zmierzyć okiem przepaść, w którą wpadł i ogrom nieszczęścia, które go dotknęło. Ale na cóż to mu się przyda. Wszakże raz już żałował za winę i nadaremnie. I wówczas był samotnym, jak dzisiaj, wobec straszego widziadła. I wówczas, jak dzisiaj, płakał łzami pokuty nie nad swem własnem nieszczęściem, ale nad ojcem, któremu sprawił boleść — i to go nie powstrzymało od recydywy.

Dzisiaj cios, który go spotkał, krwawszym jest, niż wtedy, albowiem z nim idzie pierzchnięcie najdroższych jego nadziei — tej miłości niewyznanej, a jednak tak wielkiej, straconej już odtąd na zawsze; a na domiar nieszczęścia, uczuwa on dziwną nieufność do siebie, która mu pociechy też nawet odmawia.

Będzie-li on szukał w głosach przyrody, w myśli o rodzinie ukochanej, w gorączkowych marzeniach, żywiołu do wzbudzenia skruchy, kiedy raz już ze środków tych nie skorzystał? Będzie-li on igraszką dzieciennego rozdrażnienia i groźnych wspomnień o winach, których już cofnąć nie można.

Nie — sumienie jego nawet milczy. Ponura cisza panuje w jego duszy. Ów promień światła, oświecający równinę, pada zarazem na serce, które pogardza samo sobą.

Położenie Donata jest bardzo jasnem. Grał i prze-

nie wskurają, udali się z chorym do szpitala Dzieciątka Jezus. Zarząd tego szpitala był niemniej formalnym od zarządów szpitali wyżej wzmiankowanych i ani chciał słuchać o przyjęciu chorego pozbawionego pomocy lekarskiej bez kartki z cyrkułu.

Nie mogąc sobie inaczej poradzić, stójkowy, powodowany uczuciem ludzkości i chcąc zadość uczynić wymaganiom szpitalnym, pobiegł pieszo z placu Dzieciątka Jezus na ulicę Karmelię, do właściwego cyrkułu, a pobiegł pieszo z tego powodu, że ani on, ani robotnik, ani chory, którego już wieść było niepodobna, nie mieli przy sobie na drugą dorożkę pieniędzy.

Przez czas nieobecności stójkowego, chory stracił przytomność z bólu. Upłynął czas długi zanim stójkowy powrócił z kartką, a gdy to nastąpiło, chory już w pogorszonej formie zdrowia, dopiero przyjętym został do szpitala.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* przypominając przytem, że podobny wypadek miał niedawno miejsce z chorą służącą pana Janowskiego, w imieniu cierpiącej ludzkości odnosi się do zarządu warszawskich szpitali, ażeby uprościli swoje formalności, lub też czynili ustępstwa dla osób niespodzianie chorobą dotkniętych i potrzebujących natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Warszawski gubernator, prezydujący w radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, mając na względzie, że opisany wyżej wypadek, jeżeliby rzeczywiście miał miejsce, wymaga surowego skarcenia szpitali za niewłaściwe postąpienie z chorym, porucił zostającemu przy nim do szczególnych poleceń podpułkownikowi Cygalskiemu, przy delegacji od policji wykonawczej, sprawdzić okoliczności podane w *Kurjerze Warszawskim*, formalnem śledztwem.

Śledztwo wykryło, że 21 lutego (5 marca) rzeczywiście ślusarz z fabryki pana Wejgta, nie Franc, a Płanec, uległ złamaniu ręki prawej i przez miejscowego rewirowego Indanowa był zawieszony w dorożce do ewangelickiego szpitala. Tam kancelista Tomaszewski zapytał rewirowego, czy ma kartkę na przyjęcie chorego do szpitala, a że takowej Indanow nie miał, więc udał się po kartkę do kancelarii cyrkułu, odległej o paręset kroków. Tymczasem felczer wydziału chirurgicznego ewangelickiego szpitala, Bożęcki, opatrzył złamaną rękę Płaneca.

Kiedy rewirowy po powrocie do szpitala okazał kartkę, intendent oświadczył, że dla braku miejsca Płanec nie może być przyjętym do szpitala. Późem chory odwieziony został nie do szpitala św. Ducha, lecz do szpitala Dzieciątka Jezus, w którym bezzwłocznie był przyjęty.

Ogłaszając rezultat śledztwa dla sprostowania opisu wypadku przedstawionego w fałszywym świetle przez redakcję *Kurjera Warszawskiego*, zarząd szpitali czuje się obowiązany podać do wiadomości publicznej:

grał, stracił Konstancję, stracił szacunek ludzki i szacunek dla samego siebie; prawo do przywiązania ojca i siostry — oraz wiarę w przyszłość. Oto była jego stawka — wiedział o tem dobrze. Grał i przegrał. Nie pozostało mu nawet prawo odebrania sobie życia. Zabić się, byłoby to bardzo łatwy sposób zapłacenia długów. Pan Azdubal dał mu to przecież do zrozumienia.

Poranek jest prześliczny, niebo czyste, powietrze świeże i łagodne. Przygnębienie Donata łatwo odgadnąć z jego przgąsłych oczu, błędzących niepewnie dokoła. Słupy telegraficzne przesuwają się jak błyskawica przed nim, na pierwszym planie; akacje mniej szybko, a drzewa morwowe jeszcze wolniej. Jasna równina rozwija się przed jego oczyma; widnokrąg tylko pozostaje nieruchomy, podczas gdy wierzchołki gór zdają się posuwać w kierunku pociągu.

Tak to kończy się obecna chwila, tak to nie możemy się oderwać od przeszłości, która nam wciąż w oczach stoi i od przyszłości, która nas czeka.

Pociąg zatrzymał się po raz pierwszy, drugi i trzeci. Wołają wreszcie: „Seregnó“!

Donato wstaje, wysiada i posłuszny wezwaniu pierwszego lepszego woźnicy, wsiada do starej karety.

Woźnica trzaska z bicia, a koń chowany zapewne w tej samej szkole, co kary koń z Romano, przebiega lotem strzały ulicę Seregnó, poczem wlece się noga za nogą na gościńca.

Co robi nieszczęśliwy młodzieniec? jaki ma zamiar?... Sam tego nie wie. Czuje on potrzebę ujrzenia znów wili, w której mu było tak dobrze, przepędzenia kilku dni chociaż z tymi, których już może później nie zobaczy, odetchnięcia tempowietrzem swobody i wesoła, któremu niegodzien już jest oddychać, a potem... Potem ucieknie, a ponieważ nie wolno mu jest odbierać sobie życia, pójdzie szukać śmierci. Błagać będzie o nią i ludzi i przyrodę.

Przejeżdża przez niejedną wioskę, — widzi chaty

że chociaż chwilowe zatrzymanie Płaneca w ewangelickim szpitalu nie spowodowało i spowodować nie mogło złych następstw dla stanu jego zdrowia i chociaż w tym szpitalu rzeczywiście nie było miejsc wakujących, choroba zaś Płaneca, mającego już obandażowaną po złamaniu rękę, nie należała do kategorii tych gwałtownie potrzebujących pomocy chorób, z którymi szpitale obowiązane są przyjmować nadetat, pomimo to, za niewłaściwe zatrzymanie Płaneca w pominiętym szpitalu, udzielono indententowi nagany;

że w ogóle formalności przyjęcia do szpitali są bardzo łatwe do spełnienia, gdyż kartka poświadczająca osobistość chorego, wydana przez rządę domu, jest zupełnie wystarczająca, za wyłączeniem pomieszczenia chorego do zakładu obłąkanych, gdzie prawo, przewidując nadużycia nader smutne w swych skutkach, potrzebuje kwalifikacji urzędu lekarskiego;

że niebezpiecznie chorzy, stan zdrowia których wymaga bezwzględnej pomocy lekarskiej, przyjmują się do szpitali bez wszelkiej nawet kwalifikacji i w takich rzadach jeżeliby wszystkie etatowe miejsca były zajęte;

że wspomniany przez redakcję *Kurjera Warszawskiego* wypadek, co do trudności robionych przy przyjęciu do wydziału obłąkanych służącej p. Janowskiego, był wyjaśniony w tymże piśmie, treścią zaś wyjaśnienia było to, że trudności spowodowane zostały nieprzedstawieniem właściwych, prawem wymaganych, jako dla obłąkanej, kwalifikacji.

LEGENDA.

W epoce pary, kominów, węgla, szyn...

W czasie gdy groziła miedzianą swoją twarz

Rozkazał czieć — gdy w nocy zgraje Fryn

I Aspazji zaległy rynek nasz...

Gdy do procesu ciągnął ojca syn...

Gdy związki krwi stargane... i gdy cześć

Z honorem wraz w uliczny wpadła ściek,

Urodził się, jak niesie metryk wieść,

Uczciwy człek.

I oto

Gdy ojciec ucieszony wzniósł w górę pacholę

I ze krwi swojej dumny wołał — to mi zuch!

Gdy okrzyk miał na ustach, a radość na czole,

Nad kolebką dziecięcia stanął zasu ducha

I małemu do ucha powiedział:

— Idyoto!

Usłyszawszy to słowo, wstał astrolog siwy

I lunetę ku gwiazdzie dziecięcia uchylił.

A potem szepnął zcicha:

— Duch się nie omylił.

Bęben ma przeznaczone aby był uczciwy.

Klemens Junosza.

wieśniacze, piękne wille i ogrody. Przypatruje się tym wszystkim znanym już obrazom, które w obecnym jego usposobieniu wydają mu się całkiem nowymi i mniej miłymi, niż zazwyczaj.

Na drodze spotyka wieśniaczki, które nucą wesoło, wznosząc ciemne głowy po nad faliste łany złotego zboża...

Oto już i Inverigo z cyprysowemi alejami, domkami białymi, dzwonnica błyszcząca w słońcu; oto samotna drożynka ocieniona akacjami, ostatnia...

Donato każe się woźnicy zatrzymać. Wysiada, stoi chwilę nieruchomy, poczem postępuje naprzód z wolna; zatrzymuje się wreszcie przed białym murem, opasującym ogród ojcowski. Serce mu bije. Słyszysz jakieś kroki. Chowa się w obawie, aby go kto nie dojrzał; po chwili zbliża się, wskakuje, jednym susem na wystającą część muru i tak wisząc, rzuca okiem na ogród, poczem spuszcza się na ziemię, dziwnie wzruszony. I cóż on widział? Biały dom, zamknięte okna, do których słońce jeszcze nie wniknęło, aleje, altankę obrosłą ciemnym bluszczem i duży dąb... Słucha...

Zdaje mu się, iż słyszy głos jakiś... nie, — dwa głosy, siostry jego i Konstancji. Te lubie istoty duszę mają tak czystą, jak poranek pogodnego dnia. Śmieją się... Gdyby one weszły na pagórek i spojrzały po za mur!... Zbliżają się... Nie — oddalają się... Śmieją się jeszcze... Ach, gdyby wiedzieli!...

Donato nie może dłużej wytrzymać. Po twarzy jego spływa łza... A po tej łzie strumień innych.

Wtem słyszy odgłos kroków na ścieżce.

Chce uciekać, ukryć swe pomieszczenie przed ciekawością jakiegoś przechodzącego wieśniaka... Ale już zapóźno. Załedwie ma czas ukryć twarz w dłonie. Przechodzień się zatrzymał — kroki ucichły, a Donato czuje, że na nim spoczęło nagle jakieś spojrzenie...

Wstaje, spogląda przed siebie i czuje się jakoby skamieniałym. To on, to znów on, ten walet pikowy! (Dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Departament dróg szosowych i komunikacji wodnych, wobec zatamowania ostatnimi czasy ruchu na wielu liniach dróg żelaznych, co-przeważnie na handel zbożowy źle wpływa, oraz wobec wczesnego otwarcia żeglugi na wielu rzekach, zwraca się do miejscowych zarządów wodnych z poleceniem przedsięwzięcia środków, któreby ułatwiały i udogodniały transport towarów wodą; oznajmia również ile na jakich rzekach znajduje się obecnie gotowych do przewozu czegokolwiek statków. Z oznajmienia tego widzimy, iż statków takich na wodach Wisły znajduje się 74, na Bugu (w Brześciu) 89 i na Niemnie 20.

— Na kolei terespolskiej wprowadzono obecnie przyrząd petardowy, mający służyć w danym wypadku do zaalarmowania służby pociągowej. Maszynista prowadzący pociąg i dojeżdżający do stacji powinien sygnalizować świstaniem, gdyby jednakże tego nie uczynił, dróżnik zakłada na szynach trzy petardy, które pod naciskiem parowozu eksplodują i mniej czujnych lub w śnie pogrążonych budzą. Praktyka okaże o ile przyrząd ten jest praktyczny.

— Skutkiem rozporządzenia władzy, wszyscy żandarmi pozostający w służbie na drogach żelaznych mają obecnie szczepioną ospę ochronną; szczepienie nie wyłącza nawet najbardziej wiekowych i już prawie ukończonych zostało.

— Wczorajsze zgromadzenie ogólne Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, któremu przewodniczył prezes towarzystwa senator Witte, rozpoczął p. Skimborowicz odczytaniem sprawozdania z działań komitetu. Zgromadzenie powyższe sprawozdanie przyjęło bez zmiany, na wniosek p. Gersona, wice-prezesa. Byłoby stosowniej, aby w przyszłości, dla ułatwienia możliwości orjentowania się w sprawozdaniach, takowe na kilka dni przed zwołaniem zgromadzenia, było doręczane członkom; nie zaś, jak to wczoraj miało miejsce, przy wejściu do sali. Następnie przystąpiono do wyboru komitetu i delegacji rachunkowej. Z grona artystów wybrano na członków komitetu pp. Gersona Wojciecha (77 gł.), Pruszyńskiego Andrzeja (75), Lessera Al. (68), Schimmelfenninga Ad. (66), Cichockiego Ed. (55), Brodowskiego (57). Z grona amatorów pp. Sobańskiego F. (96), Wierchlejskiego R. (69), Skimborowicza H. (67), Jenikego L. (66), hr. Zamojskiego St. (59) i Gebethnera F. (40 gł.). Delegację rachunkową tworzą pp.: Deike K., Jaworski W., Wrotnowski L.

— Projekt przeniesienia obecnej siedziby Towarzystwa dobroczynności nie został, jak się teraz dowiadujemy, zaniechany. Wrazie przeto przyjęcia do skutku tego zamiaru, zabudowania na Krakowskiem-Przedmieściu byłoby sprzedane, a dla zakładu zbudowany nowy gmach w miejscu więcej oddalonym od centrum miasta. Obok resursy obywatelskiej stanąłby wtedy zapewne dom odpowiedniejszy dzisiejszym wymaganiom estetyki. Wiedząc jednak jak łatwo u nas o projekty — a trudno o czyn, sądzimy, iż poczerńnięte mury ze swoim napisem „res sacra miser“ długo jeszcze będą sąsiadować z resursą.

— W dniu dzisiejszym pomiędzy godziną jedenastą a drugą w południowej porze, odbyła się w kancelarii dyrekcji teatrów licytacja na niektóre lokale i sklepy w teatralnym gmachu.

— W ogrodzie Krasińskich dosadzają obecnie młode drzewka i krzewy; na skwerach miejskich również panuje ruch ogrodniczy.

— Z teatru.

Wczorajsze afisze teatru różnitości zapowiadały „Cudzoziemkę“ Dumasa.

Publiczność rozkuła wszystkie bilety.

Fatalność jednak, która od czasu do czasu lubi płać figle teatralnemu repertuarowi, przeszkodziła „Cudzoziemce“ ukazać się na scenie.

Na godzinę bowiem przed rozpoczęciem widowiska zachorował nagle p. Prażmowski przyjmujący udział w „Cudzoziemce“.

Ponieważ choreba młodego artysty miała wszelkie cechy tyfoidalne, a wyuczenie się w tak krótkim czasie jego roli przez innego artystę było niepodobniństwem, przeto reżyserja ujrzała się w konieczności dopełnić zmiany widowiska.

I gdy publiczność przepełniająca teatralną salę oczekiwała „Cudzoziemki“, ukazał się na scenie pan Deryng i oznajmił, że w miejsce komedji Dumasa danym będzie „Geldhab“ z „Akrobata“.

Geldhabem jak wiadomo jest Żółkowski.

Żółkowski więc ocalił widowisko, gdyż nikt z widzów po anonsie reżysera nie opuścił teatru.

Jutro na scenie teatru wielkiego odbędzie się jeneralna próba z dramatu Mosenthela p. t. „Sylwia“.

Pierwsze przedstawienie, jeżeli nie zajdą jakie przeszkody, nastąpi jutro.

— Z muzyki.

Koncertów na przyszły tydzień mamy zapowiedzianych (jak dotąd) tylko... cztery!

I tak:

Dnia 1-go kwietnia da się słyszeć w teatrze wielkim pani Aneta Essipow;

Dnia 2-go kwietnia w sali resursy obywatelskiej śpiewać ma pani Marja Macharzyńska—Krzyszowska; dnia 3-go grać będzie na scenie teatru wielkiego p. Leopold Auer;

Dnia 4-go wystąpi w sali resursy obywatelskiej p. Paweł Szlötzer.

Wyszedł z druku polonez, skomponowany przez pana Wincentego Krzyżanowskiego; piękny ten a przystępny, polecamy naszym czytelnikom.

— Panna Nelly Działyńska wydała w Genewie broszurkę o karze śmierci. Autorka z zasady i z przekonania występuje przeciwko radykalnemu usuwaniu jednostek ze społeczeństwa. Rzecz napisana głównie ze stanowiska uczuciowego.

— Legendy całe snuto ostatnimi czasy z oburzających, dotąd niemal u nas niesłychanych czynów opryska Orłowskiego.

Łotr ten z szajką złożoną z kilkunastu indywiduów, nie mających nie do stracenia, rabował i rozbijał w piotrkowskim bezkarnie.

Wybryków jego nie nie potrafiło poskromić, a władze policyjne rachować się z nim musiały poważnie.

Pisma perjożyczne pełne były przeróżnych opowieści o jego nikczemnych zasadkach, a smutna stała lotra rozeszła się aż poza granice Królestwa.

Otóż wczoraj już położono na przyszłość kres wszelkim podobnym z jego strony ekscesom.

Opryszek wpadł w ręce policyi.

A stało się to w Warszawie w domu pod nr 14, przy ulicy S-to Krzyżkiej.

W domu tym mieszka na drugim piętrze pan ** dość krewki literat.

W służbie u pana ** pozostaje od czterech już lat niejaka Orłowska, kobieta dwudziestokilkuletnia, rodem z piotrkowskiego.

W ciągu służby swej u pana ** zyskała ona sobie zupełne zaufanie i zadowolenie swych państwa.

Jestto żona Orłowskiego rozłączona z nim od lat pięciu.

Ponieważ przecież tak dawnego rozłączenia, w tych dniach opryszkowi przyszła fantazja nawiedzić swą małżonkę.

Znajdował się on już pono od dni paru w Warszawie, a wczoraj koło godziny jedenastej, przybywszy do domu, gdzie służyła Orłowska, wywołał ją do sieni.

Po przywitaniu się i kilkunastominutowej rozmowie z żoną, oznajmił, że niema czasu, lecz odwiedzi ją jeszcze po południu koło godziny czwartej.

Natychmiast po wyjściu czulego małżonka, wierna służąca oznajmiła wszystko pani **.

Na skutek tego natychmiastowe przedsięwzięto środki w celu zawiadomienia policyi o miejscu, gdzie znaleźć można lotra.

Korzystając z tego uwiadomienia, policyja postawiła czaty na ulicy i w bramie domu, do którego miał przybyć Orłowski.

Przed godziną czwartą oczekujący na swych stanowiskach członkowie policyi śledczej, spostrzegli przybywającą przed bramą dorożkę, w której siedział jakiś człowiek.

Był to Orłowski.

Zaledwo wysiadł, policjanci rzucili się nań i przy samem wejściu do bramy przytrzymali.

Łotr nie okazywał żadnego prawie oporu.

Odwieziono go natychmiast związanego do aresztu policyjnego.

Orłowski jest człowiekiem lat około trzydziestu, twarzy niezbyt sympatycznej i wysekiego wzrostu; włosy ma ciemno-blond.

Jest to człowiek zupełnie prawie nieokrzesany.

W chwili, gdy go przytrzymało, ubrany był dość przyzwoicie, a twarz miał podwiązaną chustką.

Znaleziono przy nim nóż i sporo pieniędzy!

Dziś zrana o godzinie jedenastej w południe Orłowski odfotografowany został w zakładzie Mieczkowskiego.

Tłumy zapelniały podwórze, oczekując jego ukazania się.

Ciekawą jest nieraz zanadto Warszawka.

— Do kroniki zbrodniczych wypadków przybywa jeszcze jeden a potworny.

Oto w zeszłym tygodniu na 128-ej wiorście drogi terespolskiej spełnione zostało morderstwo.

Drożnik wiorsty tej wyszedł dla zbadania linji i więcej nie wrócił.

Zamordowano go tam przez uderzenie pałką w głowę. Zbrodniarze — jak na to okoliczności pewne naprowadzają — po dokonaniu sromotnego czynu udali się do mieszkania swej ofiary, gdzie żonie zamordowanego, oprócz cenniejszych przedmiotów, zabrali przeszło rs. 100 gotowizną.

Sledztwo natychmiast rozpoczęte dotąd nie dało rezultatów.

— W okolicy miasteczka Kałuszyna, nieznani jacyś handlarze rogacizny zakupywali przed kilku dniami woły po cenie jaką tylko sprzedający podawali.

W kilka dni potem przekonano się, iż pieniądze były fałszywe, — a władzom odpowiednim udało się podobno wpasć na trop fałszerzy i z niecej szajki dwie osób przytrzymać.

Cała okolica, jako też i powiat nowo-miński, zaalarmowane tym wypadkiem, bacznie zwracają uwagę na kursujące banknoty.

— Echa z prowincji.

W Łodzi panuje silna ospa.

W mieście tem przebywa opera niemiecka z Poznania, pod dyrekcją Schäfera.

Niemcy mają zdrowe gardła i krzyczą cztery razy na tydzień.

Spław zboża — jak donosi *Korespondent plocki* — rozpoczął się już na dobre, a na szerokiej wstędze Wisły bieleją żagle berlinek, jakby unoszące się nad wodą olbrzymie rybitwy.

„Andrzej“, ulubiony gość z Warszawy, przybił w zeszłą środę do Płocka z kilkunastą podróżniami na pokładzie.

Podług zebranych wiadomości, na przestrzeni Wisły od ujścia Narwi do granicy pruskiej, znajduje się w tej chwili berlinek 74 niezajętych, w ilości tej 56 jest własnością mieszkańców Prus, a tylko 18 należy do krajowców.

Pod Płockiem stoi na kotwicy berlinek wolnych 19 (wszystkie pruskie), pod Włocławkiem 20 i kilka, pod Warszawą trzy inne zaś stoją w innych punktach Wisły.

Gazeta Kielecka zapowiada od kwartału rozszerzenie formatu i druk w swym odcinku powieści Walego Przyborowskiego z XVII wieku p. t. „Najazd o cześnikównę“.

Instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrii liczy 144 studentów.

Podług wyznania jest tam prawosławnych 25, rzymsko-katolickiego 115, ewangelików 3 i 1 starozakonny.

W dniu 17-tym b. m. zmarł Ks. Antoni Lipiński, lat 65 liczący, proboszcz parafii Dzierzbice, w powiecie kutnowskim.

Seminarjum nauczycielskie w osadzie Solec, przeniesionem zostało do m. Opatowa.

— „Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie“.

Przysłowie to sprawdziło się na pana X., który był starym, *gratisowym* gościem w pewnej cukierni...

Właściciel tego zakładu przez długi czas nie zwracał uwagi na owego jegomościa, który codziennie wypijał szklankę czarnej kawy, zjadał parę ciastek i nie uiszczając należności, wynosił się najspokojniej.

Postrzegł to atoli pan Z., jeden ze stałych *niegratysowych* gości i zwrócił uwagę cukiernika, który pewnego razu schwytał winowajcę na gorącym uczynku i przytrzymał przy drzwiach.

Schwytany oburzył się bardzo, twierdząc, iż położył pieniądze na bufecie, lecz nadszedł pan Z. i rzucił w oczy panu X. całe jego dotychczasowe postępowanie.

Pan X. zapłonął szlachetnem oburzeniem i zawołał:

— Mogę panu zapłacić ile sobie polikwidujesz, stać mnie na to... a pan — dodał zwracając się do pana Z. — odpowiesz mi za obelgę.

— Bardzo dobrze — zauważył właściciel cukierni — tymczasem jednak bądź pan łaskaw pofatygować się do cyrkułu.

Dictum to strasznie zdetonowało pana X., jednakże chcąc nie chcąc, musiał udać się wraz z cukiernikiem i z panem Z. do policyi, gdzie spisano odpowiedni protokół i oddano sprawę na drogę sądową.

Stanawszy w tych dniach przed sędzią pokoju w charakterze oskarżonego, pan X. nie przyznawał się do winy, lecz zeznanie pana Z., jako naoczego świadka, stanowiło dostateczny dowód, na podstawie którego sędzia pokoju uznał podsądnego za winnego prostej kradzieży i skazał na cztery miesiące osadzenia w więzi.

Niechaj los pana X. posłuży za przestrożę dla *gratisowych* gości, którzy dość licznie odwiedzają znaczniejsze cukiernie warszawskie, korzystając z natłoku, zamieszania, a często nawet... zbytniej grzeczności właścicieli, niekiedy zbyt pobłażliwie na tę szarańczę patrzących.

— Na prenumeratę „Wyboru pism *Kraszewskiego*“ (wydanie jubileuszowe) w dalszym ciągu złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: pp. studenci kursu II wydziału farmaceutycznego: Jozikowski Stefan, Rychłowski Tadeusz, Konopacki Lucjan, Łoś-Bielicki Kazimierz, Knoff Leon, Dziechciński Feliks, Boratyński Leonard, Pronaszkowski Wacław, Mościcki Władysław, Milicer Stanisław, Kotowski Stanisław, Cieśliński Niemcewicz, Tyszkowski Miłkołaj, Lubraczyński, Małachowski, Ruszkowski, Smigielski Stanisław, Witkowski Władysław, Leżuchowski Jan i Nawrocki Jan.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci uprasza najuprzejmiej szanowne osoby, do których miał zaszczyt odnieść się pod dniem 28 lutego r. b. o nadślanie łaskawej i śpiesznej odpowiedzi.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. B. rs. 2 kop. 68, A. S. rs. 2 dla najbiedniejszych, J. C. z Leszna rs. 3 dla nędzy wyjątku kowej, W. C. ze wsi rs. 3 dla biednego ucznia. Zebrane z przedstawienia dzieciinnego na pensji w Włocławku rs. 23 na Krzyż czerwony. — L. rubel jeden znaleziony przy uczcie w dniu 26 b. m. w resursie obywatelskiej na rzecz osad rolnych.

— Książka do nabożeństwa, pozostawiona na wystawie obrazu Siemiradzkiego, z nazwiskiem i miejscem zamieszkania właściciela, odebrana być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego*. — Książkę do nabożeństwa dla protestantów w języku niemieckim znalezioną przed paroma tygodniami, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— *Gazeta Kaukaz* opisuje straszliwy uragan, jaki rozpoczął się w Stawropolu o godz. 12-ej w południe w d. 11 lutego v. s. r. b. — Burza trwała bez ustanku przez kilka dni i nocy, zasyły śnieżne w niektórych miejscach były tak wielkie, iż płotów i parkanów widać nie było, wiele domów śnieg zasypał z oknami. Najstarsi mieszkańcy nieczego podobnego nie pamiętają. Smutne skutki tej burzy dla gubernji stawropolskiej dotychczas niewykazane, lecz jak się gazeta wyraża, zmarzniętych okaże się wielu, nie mówiąc już o tem, że burza zagnała tabuny bydła i koni oraz zniszczyła tysiące owiec, skutkiem czego zajmujący się hodowlą takowych narażeni zostali na nieobliczone szkody.

— Pożary należą do istnych plag społecznych w Cesarstwie. Statystyka corocznie olbrzymie z tego powodu wykazuje straty. To też obecnie, jak donoszą gazety rosyjskie, ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło pilną na tę sprawę uwagę i celem zbadania możliwego ograniczenia wypadków, wyznaczyło specjalną komisję pod przewodnictwem sekretarza stanu Makowa.

— *Sprostowanie*. — W numerze 68 *Kurjera*, w liście zatwierdzonych przez radę warszawskiego uniwersytetu w stopniu *promocnika aptekarza*, zamiast Tyszańskiego Michała, winno być Szymańskiego Michała, zamiast Tyrsz Aleksandra winno być Szymkę Aleksandra.

Nekrologja.

† Dnia 30 b. m., w kościele św. Krzyża, o godzinie 10^{3/4}, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spókoj duszy s. p. Józefa Jaworowskiego, rady komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na które to nabożeństwo, koledzy zmarłego zapraszają. —5402—

† Jutro, w piątek, o godzinie 11-tej rano, w kościele św. Krzyża na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Alojzy z Pileckich *Kiersnowskiej*, na które zapraszają dzieci i wnuki, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu. —5430—

† Wczoraj o godzinie 12-ej w południe Aleksandra *Jałbońska*, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie, przeżywszy lat 60. Brat i siostrzenica, o tej bolesnej dla nich stracie zawiadamiają przyjaciół i znajomych. Wyprawienie zwłok odbędzie się dnia 29 b. m. z domu brata, przy ulicy Śliskiej pod nr 6, na ementarz powązkowski. —5412—

† W dniu 27 b. m. przeniosła się do wieczności s. p. Ewa z Trębieckich *Rapczyńska*. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 10-tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej i na eksportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 5-ej po południu, na ementarz powązkowski. —5441—

† S. p. Berthold *Bethke*, fabrykant i obywatel, po ciężkich cierpieniach w dniu 27 marca r. b., w wieku lat 52, Bogu ducha oddał. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, w dniu 30 marca, to jest w sobotę, o godzinie 3-ej po południu, na ementarz ewangelicko-augsburski. —5440—

Przegląd polityczny.

Wnioskując z tonu, jakim prasa rosyjska i angielska przemawiać zaczyna, szanse pokoju między Anglią a Rosją musiały się zredukować do minimum. Kongres z udziałem Anglii stał się już polityczną mrzonką, w której urzeczywistnienia wierzyć przestano.

Ze wszech stron, ze wszystkich poważniejszych źródeł nadchodzą jednomyślnie wieści w sprawie kongresu. W każdym razie czy telegram berliński powtarzający pod datą 27-go wiadomość z Paryża do *Post* nadesłaną o ostatecznej odmowie Anglii w przedmiocie zjazdu dyplomatycznego — jest przedwczesnym, czy polega na dokonanej fałszywej, wspólnej załatwieniu sprawy pokojowej przez reprezentantów mocarstw traktatowych wydaje się już dzisiaj niepodobieństwem.

Anglia w przewidywaniu chwili krytycznej uciekała się do sposobu, jaki jej jedynie pozostawał na wypadek wojny z Rosją, nie mogąc zyskać sobie sprzymierzeńca w Europie, postanowiła skaptować go w Indjach. Jeżeli prawdę głosi telegram z Londynu pod datą 26-go b. m. Rząd angielski wysłał dnia poprzedniego rozkaz do wicekróla Indji, aby przygotował armię z 200,000 mahometan złożoną, która ma być wysłaną do Europy.

Dla sfanatyzowania swoich poddanych, a zarazem dla nacechowania głównych interesów wojny, Anglia tym razem wystąpi z firmą popularną u ludów muzułmańskich; królowa Wiktorja podpisze manifest wojny jako „cesarzowa Indji.“ *Daily Telegraph* w telegramach z Konstantynopola, popiera niejako sensacyjnymi pogłoskami spodziewany wpływ tej zrzecznej sztuczki politycznej, chociaż o ile się zdaje lord Derby nie zupełnie jeszcze musi mu dowierzać, skoro wyczekuje „ważnej wiadomości z Wiednia“, aby według niej rozstrzygnąć przyszłą postawę polityczną Anglii.

Pytanie, co zastąpić mogłoby kongres europejski w Berlinie, — znajduje rozmaite wersje w odpowiedzi, pomiędzy którymi przeważa w dziennikach niemieckich projekt zjazdu trzech kancleży, którzy pod firmą trójcesarskiego przymierza bez Anglii i jej ewentualnych zwolenników na polu dyplomatycznym załatwią bieżącą kwestję. Niemcy wierne swemu programowi na wypadek wojny rosyjsko-angielskiej, uważanej za nieuniknioną w Berlinie i w Paryżu, — ogłaszają swą neutralność. Co się tyczy Austrii, to utrzymywać można, że pomimo wojennego usposobienia prasy węgierskiej, pójdzie ona za wskazówkami księcia Bismarcka i dalej spokojnie będzie wyczekiwać rozegranej, za obietnicę sowitego wynagrodzenia.

W tym względzie, podróż generała Ignatiewa i jego misja do dworu wiedeńskiego, rzucają niejako światło na przyszłą sytuację Austrii; wiadomości z Berlina wskazują, jakim kosztem chce Rosja zapewnić sobie nadal przyjazne stosunki Austro-Węgier i odosobnić zupełnie Anglię wobec przewidywanej sytuacji. Przrzeczenia czynione Rządowi austriackiemu tak, jak je podobno „z autentycznego źródła“ podaje dzisiejszy telegram berliński, mogą być rzeczywiście niemałym pokuszeniem w Wiedniu, w zestawieniu z problematycznymi korzyściami innego aliansu i dla tego misja jen. Ignatiewa może mieć pewne widoki powodzenia.

Presse dowiaduje się z Konstantynopola, że tam poseł dyplomatyczny Rosji starał się usunąć wpływ Anglii na Portę, w której, jakśmy to wczoraj donosili, ściągają się zawsze jeszcze dwie pod tym względem opinie. Turcja, jako sprzymierzeniec chociaż osłabiony i podbity, ze względu na Dardanellę, ma jeszcze dość ważne znaczenie, — nie dziwnego tedy, że Anglia stara się pozyskać go dla siebie, kokietyując mahometan nową firmą i nowymi widokami, jakie wojna rozpoczęta przez „cesarzową Indji“ przyniesie im może.

Nord i równych przekonań organa zagraniczne zachęcają do załatwienia kwestji wschodniej bez udziału Anglii, lecz uwzględniwszy, iż Francja do tego się nie przechyli, a stanowisko Włoch do tej chwili jest niezdecydowane, to tymczasowo cała sprawa oparła by się jedynie na trzech mocarstwach w osobistym przymierzu zostających. Stanowczego nie jeszcze w tej mierze nie wiemy.

Fizjonomia półwyspu bałkańskiego nie nosi dotąd wskazówek pokojowej zmiany. Rosjanie fortyfikują południowe wyścia wązów bałkańskich, krąży też pogłoska o zamiarze ufortyfikowania Bosforu i Konstantynopola, w celu zagrozenia drogi flocie angielskiej na morze Czarne; *Estafette* donosi o fortyfikowaniu Adrianopola. Wojska tureckie zaś cofnęły się ku wzgórzom Maslaku pomiędzy Perą a Bujukierem, — pod dowództwem Mehmeda-Ali.

W kwestji Bessarabji rumuńskiej zaostrzają się wszelkie dane w ten sposób, iż o dalszym oporze Rza-

du rumuńskiego mowy być nie może. Ostatnie wiadomości w tej kwestji powiadają niejako o ultimatum dla Rumunji w razie przewagi opozycji senatu. *Pol. Cor.* podaje z Bukaresztu telegram, według którego dep. Dimanceo, kuzyn Bratiana, ze względu na brak poparcia ze strony Europy, podawał już w senacie wniosek o przyjęcie Dobrudży w zamian za Bessarabję.

PS. W Paryżu, w ostatnich dniach miały miejsce liczne aresztowania ze względów politycznych; ujęto czterech agentów internacjonalnych, którzy usiłowali założyć filje swojego towarzystwa pomiędzy klasą robotniczą. Nazwiska ich: Zanardelli, Nabruzzi, Corta, były sekretarz Bakunina i niejaka panna K., przy której znaleziono broń, czerwoną szarfę i wiele papierów świadczących o stosunkach z partją nihilistową.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 28-go marca.

Konstantynopol 26-go. — J. C. W. W. Książę Mikołaj udał się wraz z całą swą do Pery i odwiedził księcia Reussa.

Londyn 26-go. — Sekretarz stanu w wydziale wojny Hardy odpowiadał deputowanemu Bowyer, że rzeczywiście zakupiono 4 armaty statonowe; nie ma dotychczas pancerników, któreby mogły stawić opór 35 i 38-tonowym działom; takie jednak budują za granicą; 200-tonowych dział rząd nie ma wcale zamiaru budować.

Wiedeń 26-go. — O onegdajszym tajemnym posiedzeniu połączonych rumuńskich izb donoszą do *Pol. Corr.*, że minister spraw zagranicznych Cogolniceanu odczytał na temże posiedzeniu doniesienie rumuńskiego agenta w Petersburgu, generała Ghiki, według którego książę Gorcejakow oświadczył agentowi, że Najjaśniejszy Cesarz Aleksander odmówił Bessarabji uważa jako obrażę. Pod wpływem silnego wrażenia, jakie sprawiło to oświadczenie, zwołano wczoraj wieczorem ponowne posiedzenie tajemne obu izb.

Paryż 26-go. — Według *Soir* dzisiejsza rada gabinetowa postanowiła ponownie zachować ścisłą neutralność i tylko w tym razie przyjąć udział na kongresie, jeśli na nim będą reprezentowane wszystkie mocarstwa gwarantujące i na wszelki przypadek zachować tę postawę. *Temps* sądzi, że wskutek odmowy Anglii zachwiał się przyjęcie do skutku kongresu. Dziennik przytem dodaje, że Francja w pierwszej chwili oświadczyła, że nie przyjmie udziału na kongresie, jeżeli nie będą na nim reprezentowane wszystkie podpisane mocarstwa. Według *Tempsa*, Anglia wyraźnie zażądała, aby program kongresu wyłożony został piśmiennie i aby wyrobiono w tym względzie przyzwolenie wielkich mocarstw jeszcze przed kongresem.

Londyn 26-go. — Rząd angielski wysłał wczoraj do wice króla Indji rozkaz telegraficzny, żeby wszelkimi siłami i o ile możliwości jak najprędzej powołać pod broń 200,000 mahometan i mieć ich w pogotowiu na wysyłkę do Europy. Słychać że wypowiedzenie wojny nastąpi nie ze strony „królowej Anglii“ lecz że na manifestie wojennym podpisze się „cesarzowa Indji“, monarchini ludów muzułmańskich.

Paryż 27-go. — Donosi *France*: Rosja oświadczyła Porcie, że opuszczenie Rumelji rozpocznie się współcześnie z cofaniem się floty angielskiej z Dardanellów. Według *Estafete* rosjanie fortyfikują Adrianopol, uzbrajają oni bastjony 160 działami.

Berlin 27-go. Utworzenie się przymierza mocarstw zachodnich i rozchwanie się blizkiej już konferencji, skłaniają Bismarcka do ponownego ogłoszenia neutralności Niemiec.

Wersal 27-go. — Komisja budżetowa izby postanowiła jednomyślnie pozostawić kredyty bez zmiany, jak pierwotnie przyjęte zostały przez izbę.

Londyn 27-go. — Stosownie do doniesienia *Morning Postu*, poczyniono dalsze bezowocne starania nakłonić Rosję do odpowiedzialności przed Europą. Rosja jednak odpowiedziała, iż trzyma się pierwotnego zapatrywania. Jeżeli kongres się rozchwije, to inne środki dla porozumienia się będą poszukiwane, ale prawdopodobnie nie wynajdą się. Jeżeli Rosja nie ustąpi, to nadeciągająca burza wybuchnie.

Bukareszt 27-go. — Rosjanie na nowe uzbrajają forty Warny i zaopatrują je w działa pozycyjne. Żywo się też krzątają około obwarowywania południowych stoków wązów bałkańskich.

Londyn 27-go. — Wczoraj W. Ks. Mikołaj był w Stambule ze swą 20-stu osób. Pojechał tam na cesarskim jachcie *Livadia*.

Peszt 27-go. — Ostatnie wiadomości polityczne wywołały tu ruch nadzwyczajny. Mówią, że jeśli kongres się nie zbierze, to hr. Andrassy, w duchu najnowszej rezolucji, zaraz delegację zwoła. Poważni politycy i gazety półurzędowe stanowczo twierdzą, że my nie możemy pozostać neutralnymi w razie wojny anglo-rosyjskiej.

Berlin 27-go. — Ponieważ kongres może być uważany za rozbity, przeto w Petersburgu poważnie o tem myślą, żeby gwardja zajęła fortyfikacje Bosforu i Konstantynopola, a przez to żeby zapobiedz wpływowi floty angielskiej na morze Czarne.

Paryż 27-go. — W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że kongres tylko jest odroczony a nie rozchwany.

16 wyborów do rad jeneralnych wydało 12 republikanów, 3 monarchistów.

Berlin, 27-go. — Godny uwagi artykuł dziennika *Post* znajduje zadanie Anglii w przedmiocie programu dla kongresu słusznym, roztrząsa szanse anglo-rosyjskiej wojny w duchu niekorzystnym dla Rosji i zaleca ostatecznej umiarkowanie. Do tegoż dziennika donoszą z Paryża: Anglia ostatecznie odmówiła udziału w kongresie. W tym razie i Francja nie uda się na kongres. Mają tu na widoku zjazd trzech kancleży.

Berlin 27-go. — Dowiadujemy się ze źródła autentycznego, że generał Ignatiew otrzymał podwójną misję do dworu wiedeńskiego. Przedewszystkiem ma on zbadać, czy w Wiedniu istnieje skłonność do obeśdania konferencji, w którejby Anglia została pominięta. W Petersburgu zdaje się panować przekonanie, że mimo abstynencji ze strony Anglii, Włochy i Francja zgodziłyby się na taką konferencję, mającą na celu usunięcie dzisiejszych trudności. Jeżeliby gabinet wiedeński uważał ten projekt za niepraktyczny, to hr. Ignatiew ma się postarać o uutorowanie drogi porozumienia się Rosji z Austrią, za życzliwym pośrednictwem Niemiec. W tym celu specjalny poseł rosyjski, został podobno upoważniony do zrobienia Austrii propozycji daleko zachodzących, takich, które nawet nie mało zmieniłyby traktat San-Stefano na korzyść Austrii. Między propozycjami temi mieści się i taka, żeby przeprowadzenia reform w Bośni i Hercegowinie pozostawić spóldziałaniu Austrii i Porty przyrzeczeniu się ze strony Rosji zastrzeżonego dla niej w traktacie prawa współdziału przy nowej organizacji tych prowincji. Dalej rząd rosyjski ma być gotowy przyznać Austrii na Wschodzie pozyję, któraby według Rosji, zabezpieczyć mogła, interesa tego państwa na półwyspie bałkańskim. Austrija więc wzięłaby w swoje ręce uporządkowanie stosunków w Albanji, która rozciągnęłaby się aż do Kowali. Nareszcie co do granic Bułgarii, to Rosja zmodyfikowałaby je o tyle, że stosunki władzy zmienione wypadkami ostatnich czasów nie ukształtowałyby się na niekorzyść Austrii. Sądzą tu, że misja Ignatiewa ma widoki powodzenia.

Londyn 27-go. — Sytuacja od wczoraj się nie poprawiła, jednakże wiadomości tentacyjne pochodzące od partji wymagającej wojny za każdą cenę — są nieprawdziwe. Derby oczekuje na ważną wiadomość z Wiednia, której treść ma rozstrzygnąć postawę polityczną Anglii. *Times* powiada: jeżeli kongres się nie zbierze, to Niemcy przyjmą pierwotne dane stanowisko, przyjaznego obserwatora, *Daily Telegraph* ogłasza sensacyjne telegramy z Konstantynopola, według których turecy są przygotowani za pierwszym znakiem pomocy angielskiej zerwać naznaczony im pokój, pomimo to Porta niedługo będzie mogła się oświadczyć z zawarciem tajnego układu z Rosją. *Daily Telegraph* gorzko się uskarża na kłamliwą i haniebną czynność wysoko postawionych angielskich osobistości w Konstantynopolu, którzy chcą wojny za każdą cenę.

— Księgarnia Hübicka ma honor zawiadomić tych, którzy posiadają bilety prenumeracyjne na dzieło Karpńskiego „Nowe ogrodnictwo polskie“, aby raczyli zgłosić się po odbiór rzeczzonego dzieła; opóźniający się bowiem sami sobie winę przypiszą, gdy nie otrzymają egzemplarzy, ponieważ już niewielka liczba takowych pozostaje na składzie. — 4087 — 2 — 3

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. luty 1878 r.

1) Za przewóz	30,886 osób	rs. 38,303 k. 60
2) „	2,228,274 pud. tow. „	153,523 „ 18 1/2
3) Dochody różne	„	778 „ 54

Razem rs. 192,605 k. 32 1/2

W m. lutym 1877 r. było dochodu rs. 158,060 k. 58 1/2, Zatem w lutym r. b.

więcej o rs. 34,544 k. 74 czyli o 21,85%

Od 1 stycznia do 28 lutego 1878 dochód wynosił rs. 348,080 k. 65

W tymże czasie „ 1877 było dochodu rs. 323,369 „ 65 1/2

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o rs. 24,711 k. 19 1/2 czyli na 7,64%.

Kursa giełdy warszawskiej — dnia 28-go marca 1878 roku.

W e k s i e.		Dopełnione transakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....		144 45-60-67 1/2-75-90		144.45	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.		9 82-9.80		9 82	—
Parý 8 dni „ „ za 300 fr.		117.37 1/2		117 52 1/2	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.		—		122.70	—

Papier publiczny.		Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Oblię skarbowe rs. 100...		—		—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.		—		100.50	—
5% L. z. nowoz. 1869 duże.	97.70 85 90	97.90	97.60	—	—
„ „ male.	—	97.90	97.60	—	—
Listy zast. m. War. ser. I.	93.65	93.80	93.40	—	—
„ „ „ II.	93.65-50	93.80	93.40	—	—
„ „ „ III.	92.65	92.80	92.50	—	—
Lis. z. m. Łódź ser. I i II.	—	—	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże.	86 35 30 50	86 65	86 25	—	—
„ male.	86 35 30 50	86 65	86 25	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	96 50; 95.75	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—	226.	—	—	—
„ „ z r. 1868.	—	225.	223.	—	—
5% Lis. zastaw. rosyjskie.	—	—	112	—	—
Pożyczka wchodząca	—	94.	93.50	—	—

Akcje i Obligacje.		Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.		—		—	215.
za rs. 125.....	—	—	79.	—	—
Akc. dr. ż. W.-W. wars. 100.	—	—	—	—	—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—	—	—	—	—
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—	—	128.	—	—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	—	112	—
Akc. Bank. Hand. w War.	—	—	240.	—	—
Akc. Bank. Dysk. w War.	—	—	240.	—	—
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—	—	—	233.	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—	—	—	—	—
Akc. War. T. fabr. cukru.	—	—	550.	—	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—	—	248	—	—
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—	—	—	—	—
Akc. T. Lillpop Rau i Loew.	—	—	—	—	—
Akc. Tow. fabr. machin.	—	—	—	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni.	—	—	50.	—	40.

Wartość kuponów: od listów zast. 106 1/2; nowych 133 1/2; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 245 1/2; m. Łodzi 207 1/2; Listów likwidacyjnych 128 1/2; oblięw skarbowych 196 1/2; pożyczki prem. I-ej emisji 104 1/2; II-ej emisji 20 1/2.

Monety: Półimperjały rs. — — —; sztuki dwudziestofrankowe rs. — — —; marki niemieckie kop. — — —; pruskie bilet bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —.

— **L'Essence de Salsepareille Colbert.**
Zaleca się w przypadłościach pochodzących z nieczystości krwi, jako też w skórnych chorobach. Skład główny w Paryżu: „7 Passage Colbert.“ Znajduje się w Rosji u wszystkich aptekarzy i drogistów.
(Gazeta Lekarska) —5203—2—20

LECZNICA SPECJALNA
dla chorych: zbroczenia budowy ciała, Mazowiecka Nr 6.
Przyjmuję chorych wyłącznie dotkniętych wykrzywieniami kręgosłupowymi (Scoliosis, Cyphosis, Lordosis) i kończyn górnych i dolnych, również wydórów łopatk i biodra, a nadto chorobami zaszczajacemi się na zmienionym składzie krwi, jak blednica i t. p. Nadmieniam rodzicom, aby na złe trzymanie figury u młodzieży uwagę zwracali, ponieważ po części pochodzi to z wykrzywienia kręgosłupa, a z lekceważenia tegoż smutne następstwa powstają. Lecznica otwarta rano do 1 godziny, a po południu od 3 do 7. — **Michał Majewski**, ortopedyk i przewodniczący lecznicy ortopedycznej, przy zakładzie wód mineralnych w Ciechocinku. —3086—2

— W dniu 18 marca 1878 r. otworzyłem **drugi skład papieru i galanterji** Nowy-Swiat nr 49 róg Wareckiej z którym polecam się względem szanownej publiczności. — **A. Chodowiecki**.
5—6 —4646—

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Polski Skład Nici, ulica Hr. Berga Nr 11. — Najtańsza Estremadura z 3-ch najlepszych fabryk, 6-o i 8-o drutowa, po 75 i 85 kop.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 0, w południe ciepła st. 2 Reomura (755 Odmiana).

Wysokość Wody na rzecze Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 9.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Meluzyna.**
TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Robotnicy. — Jestam zabójcą. — Teodetinda.**

BANK POLSKI.
Pedaż do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. i w następnych, od godziny 11-stej z rana, odbywać się będą w Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej liytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże Składach zastawionych, a we właściwym czasie niewykupionych.
Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.
Wice-Prezes (podp.) **Nagórny.**
Naczelnik Kancelarj (podp.) **Hertz.**
1—3 — 5399 —

OGŁOSZENIE.
Osoba płeć żeńskiej, niezamężna, mówiąca po polsku i po niemiecku, umiejąca szyc, poszukuje miejsca jako gospodyni, za umiarkowanym wynagrodzeniem, zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. Adres: **Anna Schwartz** w Raciborzu (na Szlasku) Zwinger-Strasse Numer 31.
1—3 — 5398 —

Panny
do strojów zdane i podręczne, potrzebne są do Magazynu Michalskiej. Ulica S-to Krzyżka Nr 19.
—5322—1—3

PANNA
uzdolniona w nakładaniu **wyrobów włóczkowych** na deskach, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Magazynie Braci Bueh, Plac Teatralny Nr 466.
—5325—1—2

Subjekt-Bławatnik,
Uczeń dobrej konduity i
PANNA
obeznana ze sprzedażą konfekcji, mogą znaleźć zatrudnienie przez kilka miesięcy przy wyprzedaży. Bliższa wiadomość, **Tomaśkie Nr 6.**
—5314—1—3

Do fabryki kołnierzyków i różnej bielizny, potrzebne są
PANNY
dla oddania takowej do szycia, przy ulicy Gęsiej w domu P. Lotego Nr 2286, mieszkająca 37. — **Wolf Hekler.** —5339—1—3

Potrzebna jest
PANNA
do gospodarstwa domowego na wieś, z dobrą rekomendacją, jak najprędzej. Zgłosić się pod Nr 47—Elektoralna, mieszkania Nr 9.
—5333—1—1

Potrzebne są
PANNY
do bielizny, do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne. Leszno Nr 25, mieszkania 1, na dole. —5337—1—3

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione do sukien, do Magazynu P. Pieńkowskiej. Ulica Rymarska Nr 4.
—5312—1—2

Potrzebna jest
OSOBA
w średnim wieku, znająca się dokładnie na gospodarstwie, a także dla dozoru dzieci. Wiadomość w sklepie u p. Rothstadt, róg Żabiej i Targowej. —5328—1—3

Potrzebna jest
Bona Francuzka,
do domu polskiego, w gubernji Tambowskiej, do dwóch małych panienek. Wiadomość na Starem-Mieście Nr 27, na 2-m piętrze od frontu.
—5324—1—1

Dwóch Uczniów
od 14 do 16 lat, mogą być przyjęci zaraz do fabryki ram złożonych J. Grabczewskiego. Ulica Senatorska Nr 15 nowy. —Rodzice lub Opiekunowie, mogą się dowiedzieć o warunkach na miejscu.
—5332—1—3

Potrzebna jest
Mamka
bez długu, z obfitym lecz nie starym pokarmem, może być 6-cio tygodniowy, dowiedzieć się można ulica Senatorska, pałac Blanka w Restauracji. 1—1 — 5416 —

RS. 2,000,
razem lub częściowo, jest do wypożyczenia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 3 domu, a lokalu 5, na 2-m piętrze od frontu, między godziną 2 a 4 codziennie.
—5313—1—3

Jest do sprzedania
Willa w Puławach.
przy parku, w blizkości stacji kolei żelaznej Nadwiślańskiej, składająca się z 11 pokoi, kuchni, pralni, stajen, wozowni, oranżerii, ogrodu warzywnego, fruktowego, w rozległości dwóch morg. Bliższa wiadomość można poznać pod Nrem 12 ulicy Włodzimierskiej, Szwajcar wskaże. —5326—1—6

W PRACOWNI
A. GRANICZEWSKIEJ,
przyjmują się do roboty suknie, okrycia i ubiory dzieciinne. —Suknie od rs. 1 k. 50 do rs. 5. — Tamże potrzebne są **Panny** zaraz zdadne i do nauki. Ulica S-to Jańska Nr 17, 1-sze piętro.
—5321—1—3

ARKADJA
ulica Królewska Nr 37.
Dziś i codziennie będą przedstawienia **Śpiwaków i Śpiwaczek Niemieckich i Węgierskich.**
Bliższe szczegóły w Afiszach.
Początek o godzinie 7 1/2.
1—3 — 5395 —
PRODUKTA WIEJSKIE
„Wanda”
Masło młode, sery, śmietana, jajka, pekeflejsz, wędliny, szynki cięte, kiszki pasztetowe i kaszane, pasztety, rzodkiewka, konserwy. Warecka Nr 7. 1—1 — 5418 —

Jest do sprzedania
CEGLA
najlepszego gatunku, dobrze wypalona, z fabryki W. Blumberga z Płocka. Wiadomość u P. Moszka Fale na Pradze, pod Nrem 175.
—5338—1—2

Do sprzedania
para Koni powozowych,
po cztery lata mających. Obejrzeć można w Hotelu Sławiańskim na Podwalu, w stajni pod Nrem 9.
—5343—1—2

Handel korzenny cząstkowy,
ze sprzedażą naty, mydła i t. p., jest do nabycia. Wiadomość w sklepie przy rogu ulicy Twardej i Marjańskiej Nr 1087/5.
—5347—1—3

KAWIARNIA
przy ulicy Podwale pod Nrem 26, w każdym czasie jest do odstąpienia. Wiadomość w miejscu.
—5346—1—3

Dwa Magle
Angielskie za 160 rs. do sprzedania z powodu braku miejsca. Ulica Krucza Nr 5, stróż wskaże. —5342—1—2

Z powodu wyjazdu
jest do sprzedania: **Kareta** na dwie osoby, Petersburskiej fabryki, za rs. 480; **Faeton** za rs. 350; **Kolaska** za rs. 480 i **Wolancik** za rs. 150, wszystko prawie nowe. Dowiedzieć się można u stróża Szkoły Junkrów, ulica Senatorska, w b. pałacu Prymasowskim.
—5317—1—3

MASŁO
w faskach po 1 1/2 puda,
tanio do sprzedania,
u Ostrowskiego i S-ki.
Senatorska Nr 22. —5331—1

ANTYK
gdańska Szafa dębową
rzeźbioną, jest do sprzedania, przy ulicy Orlej pod Nr 4, od 2 do 5 można obezrzeć. Stróż wskaże. —5140—2—2

Jest do wynajęcia od dnia bieżącego
MIESZKANIE
dla osoby pojedynczej, przy ulicy Sewerynow Nr domu 12, mieszkania Nr 4, drugie piętro, przy osobie dobrze wychowanej. —5101—1—1

Do wynajęcia od 1 Lipca
w domu przy ulicy **Miodowej**
Nr 11 i 13
Obszerny **Appartament** z dużym balkonem, stajnią, wozownią, różnemi dogodnościami, oraz
Różne mniejsze lokale.
Wiadomość u Rządy tych domów lub w biurze u właściciela tychże.
3—3 — 4995 —

Przy ulicy Białej Nr 3, jest do sprzedania
POJEDYNKA
Angielska, używana, Chomonta Krakowskie parkonne do ciężarów i rnskie pojedyncze, stróż wskaże. —5323—1—2

Za rs. 160 rocznie
Dwa Pokoje
i kuchnia, na 2-m piętrze, świeżo odnowione, do wynajęcia od 8 Kwietnia, przy ulicy Tamka Nr 8. —5344—1—3

POKOIK
osobny dla panny, dobrego prowadzenia, za rs. 3 miesięcznie, jest z usługą. Królewska Nr 37, mieszkania 3. —5340—1—1

Sklep Wiktuałów
od kilkunastu lat egzystujący, z wygodnym mieszkaniem, korzystny, jest do odstąpienia od kwartału, przy ulicy Solnej Nr 8.
—5315—1—1

Nagrody rs. 1.
Zgubiony został **Kurs Mechaniki** Nieba, pisany po rusku. Łaskawy Znalazca, raczy za powyższem wynagrodzeniem złożyć takowy w Inspekcji Uniwersytetu. — 5415 —

**Szafy Ogniotrwałe,
Meble i Łóżka żelazne,
Wyżymaczki Amerykańskie.
Tektura asbestowa** na dachy, oraz do obicia ścian i podłogi.
Skóry kolorowe na meble i do robót introligatorskich.
sprzedają się

W Składzie Machin i Narzędzi Rolniczych

tudzież nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 40, naprzeciwko Hotelu Europejskiego.

Tłomackie Nr 6, w byłym Hotelu Wileńskim.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu zupełnego zwinięcia naszego Magazynu urządzamy z dniem 28 Marca r. b.

**Całkowita wyprzedaż wszystkich
towarów lokciowych**

UBIORÓW DAMSKICH

po cenach znacznie niżej kosztu.

a mianowicie:

Wełny, flanele, materiały fantazyjne, popeliny irlandzkie, jedwabie, aksamity, welwety, gazy, tarlatany, iluzje, krepy, batysty, muśliny i perkale, grenadyny, toile de Vichy, Crepe de chine, chustki i szale.

Burnusy, Paltociki, Suknie, Szlafroczyki, Wstążki, Kwiaty, Szarfy, Pióra, Koronki, galony, Krawaty, passe-manterje, Kapelusze, Wachlarze, różne przybory do ubiorów damskich.

Robiącym większe zakupy odstępuje się rabat.

Przedstawiając powody rzeczywistej tej wyprzedaży, mamy nadzieję, że Szanowne Damy skorzystają z nadażonej sposobności zaopatrzenia się w towary które pochodzą tylko z francuskich i angielskich fabryk.

po niepraktykowanie zniżonych cenach.

Władysław Lewita i S-ka

2-6

- 5191 -

Tłomackie Nr 6, w byłym Hotelu Wileńskim.

Ktoby potrzebował **OSOBY** do dozoru, towarzystwa i roboty kolo osoby chorej, bez różnicy płci, lub towarzyszenia do miejsc kuracyjnych zagranicznych, lub osobie młodej mającej gwarancję w rekomendacji znanych zaszczytnie Lekarzy, zechce się zgłosić pod Nr 7 lit. A B, Zielna, oficyjna prawa, trzecie piętro; tamże wiadomość o **pokoju** przy bezdzietnej wdowie dla osoby przyzwoitej, także **Obrus** do sprzedania na osób 12 i tyleż serwet hollenderskich.
-5065-2-3

**Rekomendacja Nauczycielska
Kamilli Mierkowskiej,**
ma do natychmiastowego umieszczenia Niemkę, posiadającą muzykę, **Francuzkę** wykształconą, **Guwernantki Polki** posiadające obce języki i muzykę, **Francuzki** i **Francuzów**, dających lekcje na godziny; oraz wiele innych osób zawodowi nauczyciel-skiemu poświęcających się, poszukuje pracy.
-5145-2-2

**NIEZAWODNY ŚRODEK WYGUBIENIA
Odcisków.**

Liczne zapotrzebowania Płynu na Odciski, **Czajkowskiego** prowizora **Farmacji z Moskwy**, spowodowało chwilowy brak i odmowę zgłaszającym się. -Zawiadomiam przeto, że otrzymałem świeży transport Płynu wyniszczającego bez żadnego bólu z korzeniem nagniotki w przeciągu dni 30-stu. -Cena flakonika większego rs. 1, mniejszego kop. 50, -zgłaszającym się listownie z prowincji na przesyłkę dodać należy kop. 20. -Główny Skład w Magazynie St. Winiarskiego, Nowy-Swiat Nr 62, dla dogodności zaś miejscowej, częstkowa tego sprzedarz w Aptecce Karpińskiego ulica Elektoralska i w Magazynach: Dzisieńskiego ulica Senatorska Nr 16 i Pohla plac S-go Aleksandra obok apteki.
5-6 - 4608 -

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa,

(wysze nowe wydanie poprawione, rozwinięte i uzupełnione spisem chronologicznym i wykazem książek z plemienia **Piastów i Gedyminów**, dziełko:

Krótki zbiór

HISTORJI POLSKIEJ,

podług najnowszych źródeł historycznych opowiedział

F. S. Dmochowski.

Cena kop. 75, z przesyłką 80 kop.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.

3-6-4970

**WYBOROWE GATUNKI
PAPIEROSÓW**

Z FABRYKI

A. L'ESPERANCE

Sojuzne w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

Przeobrażeńskie w cenie rs. 1 za 100 sztuk

Karskie w cenie 80 kop. za 100 sztuk.

Małorossyjskie w cenie 60 kop. za 100 sztuk.

Cztery powyższe gatunki zwijane, mocne, odznaczające się dobrym smakiem, nadeszły do tabacznego składu pod powyższą firmą. Senatorska Nr 20.
3-12 - 5062 -

**Warszawska Agentura Ogłoszeń
„RAJCHMAN I FRENDLER“**

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje ogłoszenia i reklamy do **WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI**, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty. Niemniej redaguje reklamy i ogłoszenia. Inzeraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpiesznie.

Agentura otwarta codziennie od godz. 9 1/2 rano do 7 1/2 wieczorem. 18-0

**FABRYKA TABACZNA
JEAN VOURIS
W St. PETERSBURGU.**

Ponieważ w ostatnich czasach podrabianie naszych wyrobów przez inne fabryki, znacznie się rozszerzyło, zmuszeni przeto jesteśmy zmienić cołolwiek opakowanie, a nadto zaopatrzyć nasze etykiety w złożony w Ministerstwie **znak fabryczny**, aby Szanownych naszych Odbiorców i wyroby nasze uchronić od podróbek.

Upraszamy przeto Szanow. Publiczność o zwrócenie uwagi na niżej umieszczony **znak fabryczny**, objaśniając, że wszystkie wyroby naszej fabryki wypuszczone już z nową banderolą, wtedy tylko są prawdziwe, gdy mają odbity na etykietach następujący zastrzeżony **znak fabryczny**.



7-12

- 1757 -

OSOBA

udzielająca lekcje muzyki, życzy udzielać takowe u siebie na własnym fortepianie, lub prywatnie w domach; zgłosić się na ulicę Bednarską Nr domu 21, mieszkania 8, na pierwszym piętrze. —5361—1—3

Młody Człowiek,

cuikier, obeznany także z kuchnią niemiecką, a pragnący zapoznać się z kuchnią polską, poszukuje odpowiedniego zajęcia bez wynagrodzenia. Adresy proszę składać w Redakcji pod lit. T. R. L. 23. —5349—1—2

Pod Nrem 43, mieszkania 1, przy ulicy Elektoralnej, potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie, a także podręczne do bielizny. Życzące sobie na miejscu mieć objady, mogą takowe otrzymać. —5350—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na ręcznej maszynie dziecięcej bielizny i sukienek. Ulica Lipowa Nr 3, mieszkania 3. —5363—1—1

PANNY

potrzebne są do kwiatów, oraz Uczennice, na przychodnie lub ze wszystkim. Miodowa Nr 15, fabryka W. Zadzinskiej. —5175—3—4

Do magazynu strojów damskich pod Nr 5, przy ulicy Twardej, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione: do sukien, strojów i bielizny. —5087—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do magazynu mód, kompletnie uzdatniona w strojach, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Szeroka-Freta Nr 6. Grodzicka. —5088—3—3

Osoba młoda,

obeznana dobrze z gospodarstwem wiejskim i posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje stosownego miejsca. Ulica Piwna Nr 13 w podwórzu, w ofiennie, pierwsze piętro, mieszkania Nr 4. 2—3 —5171—

PIASTUNKA,

Kobieta niemłoda, z dobrą rekomendacją, potrzebną jest od pierwszego Kwietnia do dziewczynki dwuletniej; zgłosić się proszę na ulicę Nowogrodzką Nr 35 nowy, mieszkania 10. —5174—2—2

W Towarzystwie „Harmonja,” wakuje miejsce

Portiera i Inkassenta

od 1-go Kwietnia r. b. Reflektanci, posiadający język polski i niemiecki, mogą się zgłosić do Dyrektora Towarzystwa pana Otto Partowicz lub do gospodarza pana Józefa Schreiber. —5130—2—2

DOM

przy ulicy Nowogrodzkiej do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, za 65,000 rs. dający 7%. Kupno i warunki dobre. Wiadomość w Dystrybucji p. T. Moszyńskiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15, obok księgarni PP. Gebethnera i Wolffa. 3—3 —4989—

Poszukuje się do najęcia rocznie od 8-go Jana, w Warszawie lub przy której z bliższych stacji kolei żelaznych,

DOM Z OGRODEM

lub mieszkanie przy ogrodzie, złożone z pięciu do sześciu pokoi i kuchni. Ktoby z PP. Właścicieli podobne mieszkanie posiadał, zechce nadesłać adres wraz z warunkami do Hotelu Angielskiego, przy ulicy Wierzbowej, mieszkania Nr 28. 3—3—5054

Jest do wydzierżawienia pod korzystnymi warunkami, obszerny

Ogród fruktowy i warzywny, z dogodnym mieszkaniem i zabudowaniami gospodarskimi. Wiadomość u Zdrujewskiego Adwokata pod Nrem 305/14 zamieszkałego. —5031—3—3

RS. 13,000,

potrzebne jest na 1-szy numer po Towarzystwie Miejskim, na dom murowany. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 48, w składzie wyrobów blaszanych L. Tarnowskiego. —5355—1—3

150 sążni Drzewa,

w połowie olszowe i osikowe, jest do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość w składzie herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. —5356—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

INTROLICATOR

udziela lekcje introligatorskich i galanterijnych robót, w rozmaitym guście. Może także wyuczyć introligatorki do zakładów fotograficznych, za cenę bardzo przystępną. Reflektanci raczą adresy swoje składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. Ż. —5368—1—3

Fabryka Hydrauliczna

MARCELLEGO

Trechcińskiego,

ulica Krucza Numer 7
w WARSZAWIE

wykonywa następujące roboty:

1. Wodociągowe z filtrami i zlewami, oraz urządzenie wateklozetów, klozetów i łazienek.
2. Oświetlenia gazem.
3. Wentylacyjne i ogrzewania mieszkań i zakładów.
4. Świdrowe różnych średnic i do znacznych głębokości.
5. Studnie murowane i drewniane.
6. Pompy wodne miedziane, żelazne lub drewniane.
7. Drenowania i nawodniania.
8. Podejmuję się wykonania wszelkich maszyn i wyrobów mechanicznych dla zakładów przemysłowych i dla dróg żelaznych—wreszcie:
9. Uskutecznia reparacje istniejących wodociągów, pomp i studzien. 16—36 —2787—

Ważna wiadomość

dla Fabryk wyrobów Cegły.

Jeszcze jest Strycharzy do umieszczenia na 80 stołów.—Cena od wyrobki cegły obniżona. Sprawdzenie takowych podejmuje się swoim kosztem. Wiadomość: Hotel Polski Nr 30. —5166—3—3

Najnowsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży, z nowymi urządzeniami.

znajdują się tylko w Składzie Królewska 23.

Dają prędko i korzystny zarobek.—Skład daje materiał i płaci od roboty nabywającym maszynę—część można odrobić. —5262—2—6

Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze gotowe poleca, Zakład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu

O. Fütterer,

ulica Podwal, Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące. Czesaniem gustownym Dam zajmuje się. Emilia F. 2—6—5067

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że nadszedł

świeży transport

Sielawek Augustowskich,

oraz ŚLEDZI w baryłkach. — Ulica Graniczna, Nr 17 nowy, w domu W-go Nipani-cza dawniej Epsteina. M. H. Berman. 3—3—4930

NA NADCHODZĄCY SEZON

MAGAZYN

B. Grüdiger,

przy ulicy Granicznej (Sklepu Nr 16) otrzymał znaczny transport PARASOLIKÓW DAMSKICH, najświeższych fasonów w różnych gatunkach, oraz kołnierzyków i mankietów webowych w najlepszym gatunku i najnowszych fasonów, niemniej sprowadził różne kreplisy i obszycia dosukien, żaboty, krawaty damskie i męskie i inne galanterijne wyroby. Wszystkie te artykuły sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. 6—12 —3881—

Do sprzedania za przystępną cenę

Obrazy Olejne stare,

sztęchy z czasów rzymskich i inne akwarelle Nr 37 nowy, ulica Leszno. Wiadomość w Zakładzie Lakierniczym. 2—9 —4757—

Kantor Informacyjno-Komisowy B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—52—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Komisowym B. Korpaczewskiego. Trębacka Nr 4.

wyprzedaże:

Obrus na stół, półwłóczkowej starożytnej roboty, niezwykle wykończenia, na dar dla kościoła lub przyozdobienia sali.

Pościeł: Koldry atlasowe ponsowe, włóczkowe.

Bielizna damska i dziecienna: Obrusy, serwety i pasy krzyżowej roboty do kanapy.

Ubrania damskie: wetmany, delmany, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lili; Wetman nowy i 11 $\frac{1}{2}$ łokci tejsze wełnianej popielatej materji, kamazse białe bawelniane. Kafłany syberyjskie, kilka sukien.

Ubrania męskie: Mundur akademicki, garnitur czarny, tużurek popielaty.

Naczynia domowe: samowary, lampy, Stereoskop, wazon do bukietów, gożożen, rama do obrazu złocena, kałamarze, filiżanki i spłdki porcelanowe.

Resztki materji: od 4-ch do 23 łokci. Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych niższych.

Nadto:

Zbliżające się święta, zmiana pory roku dają sposobność przedsięwzięcia się zbytecznych przedmiotów domowych, towarów wysortowanych, niemniej wyrobów domowych, jak bielizny, kwiatów, kapeluszy, jesiennych ubrań i letnich, naczyni wszelkiego rodzaju, dywanów, firanek i t. d.—Majęcy tego rodzaju przedmioty do wyprzedaży, raczą się porozumieć. 2—0 —5177—

APTEKA

Centralna Homeopatyczna

ulica Czysła Nr 4 nowy,
w WARSZAWIE.

Ma zaszczyt polecić się WW. Panom Doktorom i Szanownej Publiczności, utrzymuje na składzie Apteczki domowe dla ludzi i zwierząt, Książki i broszury treści homeopatycznej, Wody mineralne naturalne i sztuczne, Specjalja krajowe i zagraniczne, przyjmuje zamówienia listowne i takowe pęczęta lub koleją w najkrótszym czasie załatwia.

Lecznica homeopatyczna dla przychodnich chorych.

Przy Apteczce w której porady lekarskie dla niezamożnych chorych bezpłatnie udzielane bywają, w Soboty i Niedziele od god. 1ej do 3ej. 4—6—2439—

Niżej podpisany Agent ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

WINO SZAMPAŃSKIE

„MONOPOLE“

Z DOMU

HEIDSIECK & Co.

w Reims,

dotychczas wprost z wymienionego domu tylko przez następujące firmy sprowadzane zostawało, a mianowicie:

Simon i Stecki, A. Stepkowski, A. Bocquet, F. Springer, Stefan Dobrycz et Comp., Sowiński i Szule, L. Sommer, M. Strzemiński et Comp., F. Tschöpe, T. Toek, J. Roessler, L. Gout, E. Langner, J. Purwin, J. Wolf, A. Glaeser, Bürger et Neugebauer, C. A. Heins w Kaliszu, W. Tuszyński w Kutnie, W. Julian Fuchs w Częstochowie.

Odtąd jednak aby zapobiedz sprzedawaniu imitacji, każda butelka HEIDSIECKA, opatrzona będzie w etykiety powyższych firm; na co zwraca się uwagę Szanownej Publiczności.

Nowe transporta „Monopola” jak dotąd z najlepszych gron r. 1874 wkrótce nadejdą, do powyższych handli.

LOUIS BARON.

2—3—4806

Znaczne partie

Kamieni granitowych,

różnej wielkości, zdalnych na wszelkiego rodzaju roboty konstrukcyjne, są do odstąpienia z dostawą na stację Sobolew lub Pilawa, drogi żel. Nadwiślańskiej. — Zamówienia pod adresami: Skotniki w Iwagrodzie lub Albrycht w Nowej-Aleksandrii. —5351—1—1

Przyjmuje się

Bieliznę do prania.

Ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w podwórzu na 1-m piętrze, nad Drukarnią.

E. RACZKOWSKA.

—5359—1—3

Omnibus pocztowy,

na 13 osób, z 4-ma kołami zapasowymi, w zupełnie dobrym stanie, po zwiniętym trakcie, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość bliższa na stacji Nowydwór. —5362—1—3

Do sprzedania

różne Meble,

jako to: Biurka antyki, łóżka, serwantka, żarodynierka, szafka, komoda mahoniowa, garnitur jesionowy i inne przedmioty. Wiadomość u stróża lub Rządy domu Nr 3, przy ulicy Włodzimierskiej. —5377—1—3

Ważna Wiadomość

dla Szanownych Gospodyń, a głównie na prowincji z mieszkań. Skład Główny Drożdży Wiedeńskich i Peszteńskich najlepszego gatunku, egzystujący przy ulicy Nalewki, pod Nr 2245 od lat 30-stu, Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż chodzą i roznoszą drożdże w etykietach i skrzyniach wiedeńskich, a te są z drożdży Piwa Bawarskiego, mieszane z drożdżami innymi, a takie psują tylko pieczywa i dla tego radzę wprost brać ze składu mego, gdzie się sprzedaje po najniższej cenie, pomimo wysokiej waluty austriackiej. Obstalunki na Święta Wielkanocne przyjmuję, a za dobroć i akuradne dostarczanie ręczę.

N. Balbinder.

—5288—

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Dystrybucja

z galanterją i norymberszczyzną.—Tamże jest do sprzedania Szafa do sukien, dwa Fotele skórzane i trzy Napoleonki. Ulica Elektoralna Nr 34. —4986—3—6

Mieszkanie

na 1-m piętrze z balkonem, składające się z 6-ciu pokoiów, z gazem, wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia na dogodnych warunkach każdego czasu, lub od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Instytutowej Nr 4, mieszkania 4. —4899—3—6

Za rs. 200 rocznie,

DWA POKOJE,

alkowa, kuchnia, spiżarnia, wygódka, piwnica, na 3-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Kwietnia, przy ulicy Hożej Nr 16, wprost ogrodu bankiera Kronenberga. Wiadomość u stróża. —5360—1—3

Dwa duże Pokoje,

umeblowane, z wspólnym przedpokojem i usługą, do najęcia na kwartał od 1-go Kwietnia. Ulica Marjensztadt Nr 16, pierwsze piętro, drugi dom od placu króla Zygmunta. —5253—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

egzystujący od lat kilku, dystrybucja z norymberszczyzną i materiałami piśmiennymi, na bardzo korzystnych warunkach. Róg Żorawiej i Marszałkowskiej Nr 16/26. —5364—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. Ś-to Krzyżka i róg Zielnej Nr 22. —5354—1—3

Każdego czasu do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

wraz z Dystrybucją.

Ulica Tamka Nr 8.

—5358—1—3

W Niedzielę wieczorem, dnia 24, jadąc z kolei Wiedeńskiej przez Marszałkowską, zgubiono

Mufkę sobolową

z chusteczką ponsową jedwabną. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na Karmielicką Nr 13 a, do stróża, za stosownym wynagrodzeniem. —5185—2—3

Nagrody rs. 2,

za odprowadzenie Charcika białego, z popielatami łatkami, w czarnej skórzanej obróżce, na ulicę Królewską Nr 3, do dystrybucji. 2—3—5316

Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Марта 1878 г.

Patrz dodatek.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe ilustrowane dla Kobiet.

Wychodzi w formie pism ilustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półroczny ilustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt**. Dodatków tych każdy prenumeratorka w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryżskich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10.—W Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Adres: do J. Kantego Gregorowicza, Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe ilustrowane.

Wychodzi w formie mniejszego arkusza z dodatkiem półrocznym, przeznaczonym w jednym tygodniu dla dorodniejszej dziatwy, a w drugim dla mniejszych dzieci rozpoczynających dopiero naukę. Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4. W Warszawie kwartalnie kop. 75.

J. K. GREGOROWICZ,
Redaktor, ulica Elektoralna Nr 41.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła:

1. **Żywot Chrystusa**, ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza. Cena rs. 1.
2. **Pierwszy zbiór Powieści i Opowiadań**, przez J. K. Gregorowicza. Cena kop. 60.
3. **Klin-Klinem**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 30.
4. **Zaklęta księżniczka**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
5. **Pierwsza książeczka** na gwiazdkę przez J. K. Gregorowicza. Kop. 30.
6. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszowany. Rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
7. **Pamiętniki Wacławy**, 4 tomy, przez Elżę Orzeszkową. Cena rs. 2.
8. **Pierwsza Serja dzieł Waltera-Skotta**, składająca się z 7-miu dzieł w 24 tomach. Cena całej Serji rs. 3 kop. 60.
9. **Ziarenka**, Zbiór poezji i bajek, z ilustracjami, dla młodocianego wieku, przez L. Niemojowskiego. Cena rs. 1.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redacji „Tygodnika Mód” i „Przyjaciela Dzieci” (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie), będą miały przesłane takowe bezpłatnie. — **EMIL SKIWSKI**, Wydawca, ulica Elektoralna Nr 41 nowy.
2-3-5060

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 5 (17) Kwietnia 1878 r. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na wykonanie w roku 1878 robót asfaltowych w Warszawie, mianowicie:

- 1) Na urządzenie nowych trotearów asfaltowych na ulicach w wykazie wskazanych, od summy 12,340;
- 2) na konserwację w ciągu lat 6-ciu, poczynając od r. 1878 do 1 (13) Kwietnia 1883 roku trotearów asfaltowych w wykazie wskazanych, od rs. 7500 rocznie;
- 3) na reperację bruku asfaltowego na Krakowskim-Przedmieściu w drugiej połowie 1878 roku, od rs. 650.

Konkurenci niebędący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opiewające deklaracje z dołączeniem wymagającego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Politycznej.

1-3

— 5320 —

Najtańsze ceny! Największy wybór! Najświeższe fasony!

Preis Curant:

Fraki od rs. 20, Tuzurki od rs. 20, Garnitury Żakietowe od rs. 23, Tuzurki Angielskie od rs. 22, Garnitury Marynarskie od rs. 19, Palta Zimowe od rs. 20, Palta Zimowe z pasami (Meneiko) od rs. 24, Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 19, Szlafroki dublowane od rs. 14, Ubrania ranne od rs. 14, Marynarki podbite barankami Węgierskimi od rs. 22, Palta podbite barankami Węgierskimi od rs. 26, Kurtki do polowania od rs. 9, Palta dziecięce od lat 6 do 14 od rs. 11, Garnitury dziecięce od lat 6 do 14, od rs. 10, Spodnie różnego gatunku od rs. 5, Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczne po różnych cenach.

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoł Kri-szczatek.

— 753 —

W Królestwie Polskim, 5 wiorst od większej stacji Drogi Żelaznej, jest zaraz, wskutek zmiany prywatnych interesów, do sprzedania pod korzystnymi warunkami, bardzo praktycznie urządzona.

PAROWA OLEJARNIA I RAFINERJA.

Urządzenie tychże składa się z 2-ch pras hydraulicznych z pompami, przyrządów do prażenia, z jednego krollera i żelaznego dubeltowego walecznego młyna, wszystko podług najnowszych i najlepszych konstrukcji, jako też z wielu pomp wodnych i olejnych elewatorów i młyna oczyszczającego; oprócz tego jest tokarnia z kompletnymi narzędziami ślusarskimi i innymi potrzebnymi utensyljami.

Fabryka ta jest urządzona na przerabianie dziennie 50—60 korey rzepaku, z 12-sto konną parową maszyną i leżącym Cornwalla parowym kotłem, wszystko jeszcze w bardzo dobrym stanie i każdej chwili w ruch wprowadzone być może.

Reflektanci, zechcą najdalej do 5-go Kwietnia, —adresy swoje złożyć na ulicy Pięknego Nr 2a domu, mieszkania Nr 36.

1-1 — 5401 —

Księgarnia **Wł. Banarskiego**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 71, otrzymała na skład główny świeżo wydane **dziełko** popularne pod tytułem:

O różnych metodach leczenia,

według **Prof. D-ra K. E. Bock'a**, opracował **St. W. Żukowski**.

Treść: Wstęp.—Historja nauki lekarskiej, lekarzy i lekarstw.—Medycyna najnowsza czyli racjonalna.—Namiętność leczenia.—Precz z szalbierstwem! — Myśli o leczeniu chorób.— Czy lekarze są zbyt liczni? — Medycyna przyszłości.

Cena kop. 50. — Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych, z przesyłką kop. 60.

—5267—1-3

Ważna wiadomość.

KSIĘGARNIA

A. H. KLEINSINGERA, przy ulicy Śto-Krzyżkiej Numer 1, w pobliżu Nowego-Swiatu, dom W. Semadeniego.

Pozostała jeszcze nie zbyt wielka ilość egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania wszystkich dzieł znakomitego poety i pisarza **Wincentego Pola**, składająca się z 8-miu dużych tomów, na papierze welinowym z mappami i portretem Autora, jeszcze tylko przez czas krótki sprzedawać będę po cenie niższej z rs. 18 za rs. 10, (z przesyłką 11).

—3941—3-3 **A. H. Kleinsinger.**

OSOBA

znająca się na krawiecczyźnie i bieliznie, mająca swoją maszynę, poszukuje miejsca w prywatnym domu na przychodnią. Nowomiejska Nr domu 18 i mieszkania 18, na 1-m piętrze.

—5383—1-3

Zaraz potrzebna jest

OSOBA

do prowadzenia handlu kolonialnego. Kaucji rs. 300.—Dane będzie mieszkanie, pensja i życie. Pawia Nr 41b nowy, u właściciela domu.

—5397—1-3

PANNY

uzdatnione jako i podręczne do strojów, potrzebne są do Magazynu J. Mottier. Nowy-Swiat Nr 45.

—5376—1-3

PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki, potrzebne są do pracowni strojów i sukien damskich Natalji W. Ulica Długa, w domu gdzie El-dorado.

—5388—1-3

PANNA

potrzebna do maszyny. Nowolipki Nr 10. Wiadomość u stróża.

—5387—1-1

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, potrzebne są na ulicy Sienną Nr 7, mieszkania 26.

—5403—1-1

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien i wykończenia takowych, oraz Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni Pauliny Landau. Nalewki Nr 33, pierwsze piętro.

—5409—1-3

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, mogą znaleźć stałe zajęcie do bielizny w domu prywatnym. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwartym dom od Nowego-Swiatu.

—5407—1-2

Potrzebne są dwie

Panny

zdatne: jedna do sukien, druga do kapeluszy, oraz **Panienci do nauki**. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 8, u Starzyńskiej, w oficy, wprost bramy.

—5404—1-1

PRACOWNIA

Strojów i Sukien Damskich, z wyrobioną firmą, w dobrym punkcie, za przystępną ceną. O bliższych warunkach porozumieć się można przy ulicy Królewskiej Nr 3, mieszkania 11.

—5408—1-3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wyjazd do gub. Podolskiej, za dobrym wynagrodzeniem, mogący przygotować dwóch chłopców do V-tej klasy szkół realnych. Wymagana jest znajomość języka polskiego i jednego z zagranicznych. — Tamże poszukuje się zdolnej

Nauczycielki

Polki, posiadającej dobrze język francuzki, wyższą muzykę i przedmioty klasyczne. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 7, w mieszkaniu C. Wilanowskiego, od godz. 4 do 6 po ołu dniu.

—4982—3-3

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek, Bon, Gospodyn, Paniem Służących. — **A. Witkowska.** Długa Nr 21.

—4446—6-6

Potrzebne są

PANIENKI

do kwiatów, z małemi początkami. Plac Grzybowski Nr 1081/4, w oficy. — 5390—1-2

Potrzebna jest

PANNA

podręczna do bielizny. Wiadomość u Zegarmistrza, Śto-Krzyżka Nr 7.

—4114—

Potrzebna jest PANNA

do magazynu obuwia damskiego i męskiego od 1-go Kwietnia r. b. Ulica Rymarska Nr 14.

—5214—2-3

ZBROZEK.

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawiecczyzny i do nauki, przy rogu ulic Nowolipki i Smoczej, gdzie Apteka. Nr 2, oficy. — 5114—1-1

PANNA

uzdolniona do szycia rękawiczek na maszynie Wiedeńskiej, poszukuje miejsca z własną maszyną. Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K.

—5004—3-3

Poszukuje się

PANIENEK,

któreby w prywatnym domu chciały wyuczyć się pięknie szyć ręcznie i na maszynie. Wiadomość powziąć można w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

—5008—3-3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do krawiecczyzny. Śto-Jerska Nr 22.

STEINBERG.

—5075—3-3

Potrzebna jest

FRANCUZKA

z dobrym akcentem, do dwójga dzieci lat 6-ciu na 3 godziny dziennie. Chmielna Nr 3, mieszkania 5, od 4 do 6.

—5131—2-3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem rs. 8,000 do interesu, który przynosi 60% w stosunku rocznym. Wiadomość, ulica Bednarska dom towarzystwa dobroczynności, w sklepie korzennym Nr 16, od 1 do 5 wieczorem.

—5103—2-3

Pracownice

do kwiatów, w fabryce kwiatów A. Szymkiewicz, ulica Niecała Nr 12 domu. — 5277—2-3

MAMKA

mężatka, ze świeżym pokarmem, lat 24, poszukuje miejsca. Adres w Łazienkach w kossarach huzarskich, u Smotryciela.

—5308—2-3

Pożądanym jest

MEŻCZYŻNA

w średnim wieku, kawaler, obeznany w interesach przemysłowo-fabrycznych, umiejący do-kładnie prowadzić książki handlowe, a nade-wszystko trzeźwy, energiczny i pilny, może znaleźć odpowiednią posadę. Kaucja w go-towiznie, lub poręczenie osób odpowiedzialnych nieodzownie wymagane. Subiekci handlowi kolonialnych znajdą pierwszeństwo. Interesanci raczą się zgłosić do W-go Kleszczyń-skiego, właściciela sklepu perfumerji i wyro-bów z włosów. Ulica Podwał pałac Dyżmań-skich.

—5099—2-3

W południową Rossję, potrzebna jest **Muzyka z Dam złożona**, która będzie grywać na wodach mineralnych, oraz **Panna wyższego wychowania**, do Restauracji, która będzie uważana jako kuzyna. Wiadomość w Kantorze Guwernantek, Krakowskie-Przedmieście Nr 49, u Czaplńskiej. —5384-1-3

Ktoby potrzebował do **wyręczenia** w gospodarstwie domowym, **zarządu domem** lub zaopiekowania się tymże **w czasie swego wyjazdu**,

KOBIETY znającej się na krawiectwie, zasługującej na zaufanie i do tego zupełnie uzdolnionej, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera, pod lit. M. M. —5392-1-3

Jesliby która z Pań życzyła sobie **LEKTORKI**

na godziny, w językach francuskim, polskim, lub niemieckim, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. M. —5374-1-3

Potrzebny jest zaraz **Muzykant-Klarnecista**

do wojskowej muzyki 6-go pułku Głuchowskiich dragonów, konsystującego w Warszawie. — O warunkach dowiedzieć się można u kapelmistrza tegoż pułku w muzycznej szkole w Łazienkach, od godziny 9-tej do 12-tej z ranu. —5133-2-3

Ktoby z pp. Introligatorów życzył sobie przyjąć do nauki tak oprawy książek, jak i galanterji

Osobę płci żeńskiej za opłatą, raczy złożyć wiadomość pod lit. A. B., w cukierni Wgo Górskiej, ulica Przejazd. —5128-1-1

Młoda, przystojna Panienska, córka urzędnika, będąca w bardzo krytycznym położeniu, życzy sobie

ZAJĄĆ MIEJSCE do sprzedaży wody sodowej. Uprasza WP. Właścicieli o zgłoszenie się na ulicę Mokotowską Nr 13, stróż wskazuje. —4909-2-2

Do dozorcu i początkowej nauki czworga dzieci, potrzebna jest

SZWAJCARKA lub Francuzka, w średnim wieku, opatrzona chlubnymi rekomendacjami. Wiadomość przy ulicy Czystej Nr 4, u Właścicielki domu. —5197-2-3

Fotograf-Kopista,

znajdzie pomieszczenie w Fototypji L. Krakowa. Nowolipki Nr 3. —5014-3-3

Od 1-go Kwietnia r. b., potrzebna jest **Panna-Sklepowa**

do jednej z większych Dystrybucji, z kaucją rs. 100. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. C. —5061-8-3

W Kantorze Nauczycielskim Cieślińskiej, Bieleńska Nr 17,

jest kilka posad

dla **Nauczycielek**, posiadających języki: francuski, rosyjski, niemiecki, oraz muzykę. —4988-3-6

Malarz Pokojowy,

podejmuje się wszelkich robót malarskich i tapicerskich, po kop. 11 od rolki. Ulica Sowie Nr 12 i róg Bednarskiej. —**Walenty Legud**. —4976-3-3

Poszukuje się

BONE,

umiejącą po rusku, w średnim wieku i młodą **Ruską Dziewczynkę**, dobrze wychowaną, do zabawy z dziećmi. Plac Warecki, domu Nr 14, mieszkania 6. —4858-3-3

Bardzo pilno potrzebna jest

SKLEPOWA

do handlu wiktualowego, obeznana z tym fachem, z kaucją rs. 30, której będzie oddany sklep. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 22, w Sklepie wiktualów. —5352-1-1

Mamki

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, wiejskie i miejskie, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u akuszerki Łazoskiej. —5392-1-3

Mamka

młoda, miejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Osoby interesowane raczy się zgłosić na ulicę Książęcą Nr 5, w mieszkaniu A. Uścińskiej. —4918-3-3

Potrzebny Kapitał.

Do interesu szewskiego, dotąd dobrze prosperującego w mieście Warszawie przy ulicy principalnej, potrzebny jest **spółnik** z kapitałem od 3-5000 rs., lub też **pożyczka**. Tenże zakład szewski dotąd przy dość licznych obstarunkach do Cesarstwa i Królestwa Polskiego przedstawia fundusz około rs. 6000. O składanie adresów dla bliźszego porozumienia uprasza się pod lit. T. S. w Restauracji p. Nowakowskiego dom Roeslera zwany, Krakowskie-Przedmieście, w Warszawie. —4912-3-3

Do sprzedania

DOM i PLACE, po 2,000 łokci i większe, położone przy szosie Jerozolimskiej i przedłużonej ulicy Nowogrodzkiej, naprzeciw Bahnhofu towarowego kolei Wiedeńskiej; cena zaczyna się od 30 kopiejek za łokieć. Wiadomość detaliczna o warunkach od godz. 10-12 rano i od 4 do 6 po południu, przy Alei Jerozolimskiej, domu Nr 3, piętrowo 1-sze, ze schodów drzwi na prawo. —4175-6-6

Zakład Wyrobów starożytnych mebli rzeźbionych, pod firmą

P. MAJCHRZAK,

Długa Nr 543/8, dom zwany Elerta, poleca WW. PP. krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych i na takowe przyjmuje obstarunki. —Tamże potrzeba kilku **Uczni** na praktykę. —4499-6-6

Za rs. 50 **Fortepian**

zupełnie dobry, o 6 oktavach, do sprzedania. Długa Nr 4, drugie piętro w oficynie, do godz. 9 i pół i od 5 do 7 widzieć można. —5089-2-3

Przyjmuje się wszelka

Bielizna do szycia

i **obrobienie na maszynie**. Ulica Pańska Nr 24, na dole, mieszkania Nr 1. —4921-3-3

Różne Meble,

z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 6, mieszkania 28, od godz. 12 do 4 po południu. —5265-2-3

Z przyczyny zmiany okoliczności, są do sprzedania

Meble jesionowe.

Wiadomość, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wroniej Nr 26, a mieszkania 4. —5025-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, w doskonałym stanie, składający się z kanapy, stołu do kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu do kart. Na Pradze ulica Targowa Nr 150, tam gdzie poczta. Wiadomość u stróża domu Jakóba. —5119-2-3

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW

w Magazynie Bielizny

PAULINY REICH,

przy ulicy Czystej Nr 6,

rozpocznie się dnia 1-go Kwietnia. —5143-2-3

Ktoby miał do sprzedania

Kasę ogniotrwałą i Maszynę

do **kopjowania**, używaną, raczy swój adres nadesłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. W. K. —2-3-5271

DARMO

w walcowni żelaza, przy rogu ulicy Żorawiej i Nowowielkiej Nr 17/1600, można zabierać żelazo, szlakę i popioły z węgla kamiennych, zdadne do fundamentów i trwałego plantowania dróg i placów. Tamże sprzedają się po nader przystępnej cenie **Żelazo** z żelaza kutego w formie lit. U, do budowl w miejscach sklepów, powszechnie za granicą używane. —5112-2-3

W ZNACZNIEJSZYCH Księgarniach i Składach Materiałów Piśmiennych

można nabyć portrety (olejo-druki)

Ojca Świętego Papieża

LEONA XIII,

w ramach po 15 kop.

Zamówienia en gros przyjmuje **Z. REICHMAN**, Marszałkowska Nr 77, od 3-ciej do 5-tej po południu. 1-3 — 5381 —

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. Grimault et Cie Aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we **flakonach owalnych**, syrop nie **blado-różowy** a bez podpisu GRIMAULT et Cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja **kaszel**, usuwa **poty nocne**, leczy **zapalenia gardła** i **kanaku odechowego**, **katary**, **chrypki**, **słabości piersiowe**, uspokaja **gorączki wolne**, czyli **chroniczne**, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego**, **Gallego**, **Spiesza**, **K. Sierżputowskiego**, i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpola** w Warszawie. (Gazeta Lekarska). 9-0 — 20853 —

SIROPET PATE PECTORALE DE NAFÉ

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Znakomici lekarze paryżskich szpitali potwierdzili niezawodną skuteczność **Pasty** i **Syropu** pectoralnego z **Nafé**, przygotowanych przez **P. Delangrenier**, w katarach, koklusz, grypie, zapaleniu gardła i płuc.

Składy we wszystkich ważniejszych aptekach. (Gazeta Lekarska). 3-0-2638 —

Ulica Długa wprost Cerkwi

SPZEDAŻ

16. PIERZA I PUCHU 16.

tak zwyczajnego jako i

EDREDONOWEGO

4-6 **ORAZ CZYSZCZENIE PIERZA I PUCHU.** — 3835 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, naprzeciw Poczty, wejście przez sklep od frontu.

MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna

Poleca się z wielkim doбором Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach. — 4864 —

SER

RYNKOWSKI,

pochodzący z fabryki, która przerabia mleko 500 krów, stanowiąc przewyższa **dobrocią** inne sery krajowe, a smakiem i delikatnością dorównywa prawdziwemu **Szwajcarskiemu**.

Cena za 1 funt kop. 30, biorącym na raz 5 funtów po kop. 27½, przy 10 po kop. 25; na całe i pół kregi jeszcze taniej.

Skład Główny w Handlu Towarów Kolonialnych Alfonsa Bogusławskiego, Elektoralna Nr 25. Tenże Skład poleca:

Ser litewski od kop. 15 funt, **śmietankowy**, **zielony**, **Gruszkę** suszoną, **Sliwki** i **Powidła** od 12½ kop., **Sardynki** od 28 kop., **Kawior**, **Łosoś**, **Sledzie**, **Gomulki** ostre po kop. 2 sztuka. —4150-6-6

LECTIONEN

der deutschen Sprache werden von einem jungen deutschen Manne, welcher auch polnisch spricht, gegen maessiges Honorar ertheilt. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, Marji Dąbrowskiej. —4826-4-6

Przyjmuje do reperacji

Maszyny do szycia,

wszelkich systemów. Ulica Trębacka Nr 11 **F. Meissner**. —5037-3-3

Sikawka pożarna,

duża,

jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcar wskazuje, oraz bliższą wiadomość o niej powziąć można u Rządy Hotelu. —3162

APTEKA

na prowincji, do sprzedania pod korzystnymi warunkami. O bliższych warunkach kupna dowiedzieć się można każdorazowo do godziny 11 rano i od 5 do 8 wieczorem przy ulicy Długiej pod Nr domu 21, a lokalu 4, pierwsze piętro od frontu. —4073-6-6

Gruszkę francuskie

suszone obierane, na surowo do jedzenia i na kompot, poleca handel **Braci Wróbel**. —1693-23-0

PASKI RUPTUROWE, zupełnie nowego a nigdy niebywałego sposobu, ku ulżeniu dotkniętym tą dolegliwością, oprócz wiadomych zwyczajnych i bukszpanowych; wykonywa oddawna znany Zakład Ortopedyczny pod firmą **Droese**, przy ulicy Królewskiej Nr 23.—Tamże między innymi i paski pępkowe, oraz i brzuszne. —5152-2-6

PP. Wertheimer w Londynie New-Bond Street Nr 154 jedyni Antykwaryusze Dworu Angielskiego, mają zaszczyt zawiadomić, że pragnąc w Warszawie stale nabywać przedmioty sztuki i starożytności, upoważnili pana M. Cohn'a, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Elektoralfiej Nr 4 do reprezentowania tychże podczas ich, niebytności.

Zastać go można od godziny 6-tej wieczorem.

Messieurs Wertheimer de Londres New-Bond Street Nr 154, seuls antiquaires de la Cour d'Angleterre ont l'honneur d'informer, qu'ils désirent continuer d'acquiescer comme d'habitude les objets importants d'art et d'antiquité et qu'ils autorisent Mr M. Cohn demeurant rue Electorale Nr 4 de les représenter à Varsovie pendant leur absence.

On le trouve chez lui après 6 heures du soir.

12-12

— 322 —

SKŁAD MEBLI Olsztyńskiego Jana

Nr 37. przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.
wejście przez sklep od frontu.

Jest zaopatrzonym w wielki wybór różnych mebli, dokładnej i gustownej roboty, które mogą służyć do umeblowań wykwalifikowanych i zwykłej potrzeby, a to wszystko w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych.

10-12 — 914 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dzieciennego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, ukrywa się w miejscu lakieru lub szuwaku do wszystkich wyrobów skórzanym lub tekstylnym bez użycia szpilek. Sposób użycia znajduje się na każdej szpile. Wyrabia się w 2 gatunkach. — A) Czarny do zwykłego obuwia i wyrobów siodłarskich. B) Bronzowy do skór i obuwia ze złocisto-brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Clansu w Warszawie, powierzyliśmy P. A. F. GALLIE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedawano hurtowo i detalicznie tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.
169-0-18361

HAUTHAWAY & SONS.

FORTEPIAN

małonowy, jest do sprzedania, o 6 i pół oktawy, fabryki Buchhelta. Wiadomość, ulica Wązki Dunaj Nr 14, w oficy, trzecia siena, 1-sze piętro na prawo, Widzieć go można od godz. 1-szej do 5-tej z południa. — 4847-3-3

W dobrach Wola Chojnata, powiecie Rawskim, sprzedają się

Szczepki drzew

owocowych, w wyborowych wypróbowanych gatunkach, Maliny miesięczne i lince szpagowe. — 5118-2-3

W ogrodzie dawniej po-kapucyńskim, sprzedają się

Kwiaty doniczkowe,

po bardzo niskich cenach; **Hjacynty** po kop. 20 i 25, przyjmują się też obstalunki na **bukiety, wieńce, dekoracje kwiatowe** w kościołach i domach prywatnych, oraz zlecenia na przesadzanie wszelkich roślin we właściwą tymże ziemię, ulica Miodowa Nr 5. — 4289 —

Nowo otworzony skład

ulica Krakowskie-Przedmieście wprost zamku i Wodociągu Nr 33/101 dom W. Ruderta. Znak na bruku, czarny — żółte litery.

Poleca Szanownej Publiczności **OLEJE** na post w różnych wyborowych gatunkach. **Mydło, Krochmala, Świece** lożowe i Newskie, **Nafte** Amerykańską garniec 7 1/2 funta kopiejek 56 i 60, **Farby** malarskie, **Massy** do podłóg, **Pokost, Terpentyna, Benzynę, Oliwę** do smarowania maszyn, **Ocet** winny, spirytusowy i estragonowy.

Przyjmują się też wszelkie roboty malarskie i zaprawianie podłóg, woskowanie olejno i na sposób Japoński. — 4772 —

MLEKA ŚWIEŻEGO,

prosto od krów, po 9 kopiejek za kwartę i śmietanki po 20 kopiejek za kwartę, codziennie można dostać: róg ulicy Hożej i Kruczej pod Nrem 15, wejście od ulicy Kruczej. — 5116-2-3

Okłady hydropatyczne

wedle sposobu Pryszyca

z materiału gąbkowego, na szyję, piersi i żołądek, najtaniej w **Zakładzie Optyczno-Mechanicznym K. Bogdańskiego**, Wierzbowa 4 (Hotel Angielski). 4-6 — 3572 —

PARASOLE

DESZCZOWE,

przygotowała w wielkim doborze fabryka **A. WOJNY**, w dziedzińcu domu zw. Roetzlera. Krakowskie-Przedmieście Nr 451. — 3434-5-6

Sklepy wystawne

w każdym czasie, a **Lokale** różne od Ś-go Jana do wynajęcia, przy ulicy Długiej pod Nr 16, wprost Soboru. — Wiadomość u właściciela. 6-6-2900

Ogłoszenie w Kioskach,

za połowę ceny do odstąpienia. Skład Maszyn, Miodowa Nr 10. — 3983-5-6

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziały **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecięce od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania. — Ceny przystępne. —

PP. na kursa **kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie. — 17341 —

Do wydzierżawienia lub współki

BROWAR

Piwa zwyczajnego, **Fabryki: krochmalu** z pszenicy i kartofli, **Oleju i Serów**, albo **100 krów** dworów lub w części własnych, na dobrem utrzymaniu, zaraz lub od 1 Lipca r. b. Warunki przystępne, miejscowość dogodna, o mil 6 od Warszawy, przy szosy i kolei Terespolskiej. Wiadomość u W. Kryskiego Rządę Hotelu Słowiańskiego, Podwal Nr 17. **Browarne naczynia**, dobre wszystkie na wyrób po 10 korecach, mogą być **sprzedane**. — 4737-2-4

Do sprzedania:

Koni 9, Dorożek 2, Sani 2, Liberje, Numera, Uprząż i inne rekwiizyty, razem lub częściowo. Widzieć można do godziny 8 rano. Tamka Nr 11, stróż wskaże. — 5006-3-3

Zawiadomienie z Kantoru Stręceń Służących, pod Nrem 109 nowym, róg ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, vis à vis Zamku.

Ktoby jeszcze z JW. i WW. Państwa nie miał ugodzonych sług od kwartału, raczy śpiesznie nadesłać swój adres, gdyż posiadamy znaczną ilość służących różnego rodzaju a mianowicie: kucharki, młodsze, do wszystkiego, niańki, bony niemki, gospodynie, kucharzy, lokaj, ogrodników, ekonomów, pisarzy i t. p., których i na prowincję dostarczam. Potrzebni są dwaj młodzi ludzie do rozprowadzania sługi

Z uszanowaniem **J. Łęczyński.**
— 5100-2-3

JÖNKÖPINGS

Naturalne Szwedzkie Zapalki

z czerwonymi łebkami,
po kop. 12 za paczkę,

dostać można w Dystrybucjach PP.

A. Nowakowskiego, Bielańska Hotel Lipski;
M. Feldtuzena, Nowo-Senatorska Hotel Litewski.

J. Pohla, Plac Ś-go Aleksandra, obok Apteki, **Kochanowskiej**, róg Długiej i Freta.

Duruńczy i Szyszmara, Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza.

Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51,

K. Latawca, Rymarska Nr 5.

Lipszytza, Chmielna Nr 39.

Geldbluma, Marszałkowska Nr 43.

Biorącym w większej ilości, ustępuje się odpowiedni rabat. — 5066-3-6

PRODUKCJA

w Mieni rok 12.

Świeże i pewno kełkujące z zaręczeniem nasiona traw od dwóch do 4 lat trwałe w plodozmiany. Mieszanki korzee wagi funt. 60, wysiew na móg korz. 1. — Na ziemię średnią i piaszczystą korz. rs. 5. — Na ziemię dobrą Lit. A. kor. rs. 7. — Na niską zimną i wilgotną, oraz na zakładanie łąk stałych i na podsięwanie łąk starych kor. rs. 8. Sporek olbrzymi korz. funt. 180 rs. 6. Łubin korz. funt. 240 rs. 6, za worek korcowy kop. 55. — Po nadesłaniu pieniędzy pocztą pod adresem „Jan Kotarski, Gubernia Warszawska przez Nowo-Mińsk w Mieni,” wysła się zaraz kolejami żelaznymi do wskazanych stacji, a dla biorących z Warszawy na furmanki, składa się w Warszawie do miejsc wskazanych lub do Rządę hotelu Słowiańskiego przy ulicy Podwal Nr 17. — Informacja co do traw i urządzeń plodozmianów, udziela się przy dołączeniu marki pocztowej do odpowiedzi. Osobiste przybycie na grunt może nastąpić. 3-5-2622

Łóżka żelazne, Materace od rs. 4, Kuchnie naftowe od rs. 2, Żelazka do prasowania na węgle od rs. 2 i mosiężne do dusz, **Lichtarze** metalowe od kop. 15, **Młynki** do kawy od kop. 75 do rs. 18, **Noże stołowe** z widełkami od rs. 3 kop. 50 tuzin, **Noże kuchenne**, **Maszynki** do siekania mięsa, **Kociołki** do bielizny i do szynek, **Odełwy** kuchenne, **Gwoździe** maszynowe, **Okucia** do drzwi i okien, **Worki** angielskie do zboża, oraz wszelkie przybory myśliwskie i gospodarcze, poleca:

Skład Towarów Żelaznych, Broni i Przyborów Myśliwskich BRACI GENELI.

ulica Długa Nr 17.
— 5039-2-3

Maszyna do szycia,

systemu Hovego, bardzo mało używana, jest do sprzedania w Magazynie Galanteryjnym W. Kowalewskiej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, za bardzo zniżoną cenę. — 4974-3-3

Są do sprzedania **dwa Fortepiany** jeden czarny, słynnej wiedeńskiej fabryki Godfried Czamer in Wien, cały inkrustowany, z całym blatem i szpilkami, o całych 7 oktavach, za cenę rs. 420, niżej ceny kosztu rs. 180, drugi fabryki warszawskiej Antoniego Hoffera palisandrowy, z całym blatem i szpilkami metalowymi, za cenę rs. 280, obydwie z tonem silnym i pięknym. Rymarska Nr 12, w fabryce M. Biernackiego. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia takowych. — 4748-3-3

BROWAR PAROWY W. Kijok & Comp.

Z powodu pojawiających się coraz nowych nazwisk piwa, jak Carte Blanche, Carte Noir, Chateaux d'or, Grande Mousse i t. p., z firmą W. Kijok & Comp., a pochodzącą mającego z browaru naszego, — poczytujemy za obowiązek ogłosić, że wyrabiamy tylko dwa gatunki piwa, a mianowicie: tak zwane przez Szanownych konsumentów Chateaux Kijok i Lagrowe Bawarskie. Sprzedajemy głównie na butelki, powierzyliśmy panu Eber, na rogu Placu Zielonego i ulicy Marszałkowskiej, gdzie wszelkie obstarunki na Piwo, jak również i w Browarze przy ulicy Żelaznej Nr 1144 przyjmowane będą.

Dla uniknięcia przeto nadużyć i nadawania niewłaściwych nazw, gatunkom Piwa nie wyrabianych w browarze naszym, ostrzegamy niniejszem panów Litografów, że za odbijanie Etykiet z firmą naszą bez pisemnego na to zezwolenia, drogą właściwą dohodzić będziemy.

W. Kijok & Comp.
—5386—1—3

Zakład Erów

otwarty w podwórzu domu Nr 3, przy ulicy Niecałej, ma zaszczyt polecić świeży **nabiał**, jak **mleko prosto od udoju**, w każdym czasie, kwarta po kop. 10, miesięcznie w stosunku kop. 9 za kwarta, zbieranego kwarta kop. 5. **Smietanki** kwarta od 15 do 30 kop., świeżej **Smietany** kwarta kop. 30, **Mleka kwaśnego** po kop. 20 i na porcję po kop. 7 i pół. Nadto w stosownie urządzonej przy tymże zakładzie Mleczarni w podwórzu, poczynając od 1-go Kwietnia poleca się **Kawa gospodarska**, ze świeżem własnego wypieku **Ciastem** i t. p., produkta letnie po cenie stałej umiarkowanej. Przytem dla uniknięcia nieporozumień i praktykowania zażaleń, ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że **Zakład Krów z Mleczarnią** w podwórzu, nie ma żadnej łączności z egzystującą od frontu Kawiarnią, a tem samem tylko za dobroć produktów ze swego zakładu wydawanych poręcza.

36 lat istnienia firmy w Warszawie, 22 lat przemennie prowadzony

SKŁAD OLEJU

Fabryki Lotoszyńskiej,

który przeniosłem z pod Dzwonicy do domu własnego, naprzeciw Zamku, czerwone litery na białych znakach, w wyborowych gatunkach

Oleje do jedzenia

rzepakowy, makowy i słonecznikowy.
—5000—1—3

JEST DO SPRZEDANIA:

Kaftan aksamitny z sobolami, mufka, kapeluszyk i sztyka sobolowa, za rs. 40, oraz sukienka z Cachemir za rs. 30, Veteem z gazy chińskiej białej, za rs. 15, to wszystko mało używane. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 33.—Tamże potrzebne są **Panny** do krawiecczyni zdolne i do nauki, także panna do maszyny.
—5370—1—2

Wszelką krawiecczynę damską,

po najprzystępniejszych cenach, podług najświeższych żurnali, wykonywa się w pracowni **Justyny**. Marszałkowska Nr 22, drugie piętro. Stróż wskaże. Tamże potrzebne podręczne i dziewczynki do nauki, płatne po dwóch tygodniach.
—5400—1—1

Do sprzedania tanio:

Mundur galowy administracyjny, urzędnika klasy 8 ze szpadą i kapeluszem, **2 Świeczniki** Frazetowskie. Tamże potrzebna **Markiza** do balkonu, od 9 do 12, Nowolipki Nr 34. Stróż wskaże.
—5382—1—3

FLET

hebanowy, zadęcie kości słoniowej, zupełnie nowy, oraz **4 Zegarki srebrne**, do sprzedania w składzie, papieru i galanterji B. Bolciewicza. Nowy Świat Nr 41.
—5394—1—3

LUSTRO

duże, w orzechowej ramie z rzeźbą, **2 kolumny** pod marmur z figurami, **3 Stoliki** 1 do kart, 1 rozsuwany, 1 z tacą, orzechowe, i **2 Etażerki** do sprzedania. Bracka Nr 9, mieszkania 7, drugie piętro.
—5393—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Po doktorze młodym, wojskowym, pozostałe
Ubranie, Książki, Instrumenta, Szpada i Kursa całkowite, są do odstąpienia przy ulicy Zabiej pod Nr 7. Wiadomość u stróża.—5373—1—1

Rs. 13,000,

do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki lub zaraz po Towarzystwie, na dom murywany w Warszawie—bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie obrazów. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a.
—4831—4—6

W krótkim czasie i za nader przystępne wynagrodzenie, udziela się

LEKcje PIĘKNEGO PRASOWANIA

koronek i innej bielizny z glansem, w domu pod Nrem 7, ulica Aleksandra. Mieszkanie stróż domu wskaże.
—5010—3—3

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania

Majątek Ziemiński

Zastawie, w powiecie Łukowskim, w odległości 14 wiorst od stacji Łuków położony; ogólna rozległość 48 włók. Warunki sprzedaży bardzo korzystne. Bliższa wiadomość w handlu W-go Dobrycza od ulicy Senatorskiej.
—4660—5—6

WYPRZEDAŻ

w składzie porcelany, fajansu i szkła, ulica Sto-Jerska Nr 10. **Ceny fabryczne**.
—5389—1—3

Są do sprzedania bardzo tanio

Narzędzia miernicze

w dobrym stanie i dwie tace frazetowskie, obejrzeć można każdodziennie, Leszno Nr 42, mieszkania Nr 9.
—5385—1—3



Za nader niską cenę jest do odstąpienia

Stół jadalny,

wysuwany, 2 duże Biura o pięciu szufladach, orzechowe, oraz dwie Kozety, Szeslongi, oraz małe Biurko, Szafka nocna i Stolik. Ulica Chłodna Nr 23. Stróż wskaże.
—5311—1—2

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

Garnitur Mebli

zupełnie nowy, najświeższego fasonu. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53.—Stróż wskaże.
—5365—1—3

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

fotelikowy, ze stołem orzechowym, a także Szafa mahoniowa rozbierana i Biurko damskie.—Ulica Hoża Nr 14, mieszkania Nr 6, widzieć można od 10-tej z rana do 2-jej po południu.
—5336—1—3

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

MIESZKANIE

na II. piętrze, złożone z 9 Pokoju, przedpokoju, kuchni, dwóch piwnic, wspólnej pralni i góry, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 10/1347F. Wrazie potrzeby mogą być dodane jeszcze dwa pokoje. — Bliższa wiadomość u stróża.
2—3—5280

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

od 1 Lipca r. b., składające się z 3 pokoi, (może być z 2 dużych) kuchni i przedpokoju, z dwoma wejściami, zlewem i wodociągiem, na 1 piętrze, lub parterze, na ulicach: Miodowej, Długiej, Królewskiej, Marszałkowskiej, Senatorskiej, Podwale, lub Zielnej, w bliskości ogrodu Saskiego. Wiadomość proszę udzielić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. N. Z.
—5372—1—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.:

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórką, na pierwszym piętrze, za rs. 500 rocznie.

Dwa pokoje z kuchnią, piwnicą, recezja 155 rs.

Jeden pokój duży i kuchnia, za 150 rs. rocznie.

Wiadomość u Rządcy domu ulica Twarda Nr 15.
—5371—1—3

Dla Właścicieli Domów w Warszawie.

Poszukuje się od dnia 8-go Lipca r. b., **Lokalu** w środku miasta, złożonego z 10 pokoi dla urządzenia Piekarni, wraz z stajnią, wozownią i drwalnią. Oferty mogą być nadsyłane do W-go Ropelewskiego przy ulicy Dobrej Nr 8.
—5196—1—3

APARTAMENT

składający się z 9-ciu pokoiów, pokoju dla służby, przedpokoju, łazienki, wateklosetu, z urządzeniem gazowym i wodociągami do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., za rubli 1,700 rocznie, w domu Maksymiliana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52 nowy.
—5094—3—3

Marszałkowska Nr 20, tuż przy kolei War.-Wiedeńskiej

LOKAL

składający się z 4-ch Pokoi, kuchni, piwnicy i góry, w którym od lat 15-tu miesi się Bawarja, może być wynajęty na Restaurację z dodatkami werendy i drzwi do tejże od 8 Kwietnia, rocznie rs. 750. Wiadomość, ulica Hoża, Nr 18a, mieszkania Nr 10.
2—6—5292

MIESZKANIE:

trzy Pokoje z kuchnią i piwnicą, na 1-em piętrze, miesięcznie rs. 20, w domu Nr 14, przy ulicy Mostowej, świeżo odnowione. Tamże do sprzedania **Kolonja** przy kolei Terepolskiej.
—5309—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Jasnej w domu Nr 5

APARTAMENT

na 1-em piętrze, składający się z przedpokoju, obszernego salonu, siedmiu pokoi, korytarza, kuchni, spiżarni, pralni, oraz stajni i wozowni. Stróż wskaże.
—5000—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b.,

LOKAL

frontowy, na piętrze, składający się z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy. Wiadomość na miejscu, ulica Nowogrodzka Nr 19 mieszkania 5.
—5091—2—3

Każdego czasu do wynajęcia

DWA POKOJE

z kuchnią, komórką, piwnicą, ogrodem owocowym i dwoma warzywnymi, przy ulicy Gęsiej Nr 47 lit. B, za cenę rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu, w lokalu oznaczonym Nr. 1.
—5007—3—3

Lokal

składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, pasażu, dużej kuchni, spiżarni, nowo wyrestaurowane. Obejrzeć można w każdym czasie. Plac Ś-go Aleksandra Nr 14 nowy, na rogu Książęcej.
—5107—2—3

Na Restaurację, Bawarię i t. p. zakłady, jest do wynajęcia

LOKAL

frontowy parterowy, 8 pokoi, na rogu Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 14, od Ś-go Jana. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2.
—5106—2—12

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem, z usługą i meblami, od 1-go Kwietnia, za 12 rubli miesięcznie. Chmielna Nr 18. Wiadomość u stróża.
—5138—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Pokój jeden,

lub dwa, każdy z osobnym wejściem, ładnie umeblowane, z usługą. Ulica Chmielna Nr 1 od Nowego-Światu, mieszkania Nr 26.
—5135—2—3

Donajęcia od 8-go Kwietnia

4 Pokoje,

przedpokój, kuchnia, spiżarnia, na parterze. Róg ulicy Żorawiej i Placu Ś-go Aleksandra Numer 1/1630.
—4951—3—3

Potrzebne są dwa

LOKALE

od 1-go Lipca r. b. w jednym domu, po 5 pokoi każdy, na 1-m piętrze lub na parterze; z wygodami i suchę, nie zbyt odległe od środka miasta, w okolicy ogrodów, za cenę rs. 1,000 rocznie za oba. Wiadomość: Miodowa, księgarnia pana Cassiusa.
—4943—2—3

Dwa pokoje,

każdy oddzielnie, umeblowane, do odnajęcia, suche i ciepłe, wraz z usługą, samowarem i opałem. Chmielna Nr 1, mieszkania 5, w bramie na prawo, drugie piętro.
—5155—2—3

Przy ulicy Pięknej, w domu z ogrodem Nr 18/1701 k, są do wynajęcia kompletnie odświeżone, frontowe

LOKALE

na 1-m piętrze: 3 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygodka etc.; na parterze: 6 pokoi z salonem, o 3 oknach, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygodka etc.
—5353—1—3

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się stałości, każdego czasu. Ulica Elekoralna Nr 10.
—5406—1—3

W domu pod Nr 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

2 duże Sale,

jedna z galerjami, urządzeniem gazowym i obszernie **suteryny**, dogodne na zakład **Restauracyjny, Bawaryj** lub zakład przemysłowy. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże.
—5369—1—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Dwa duże Pokoje,

lub jeden, suche i ciepłe, z wspólnym przedpokojem, na 1-em piętrze od frontu, przy famulji, dla kawalerów lub emeryta, za umiarkowaną cenę. Może być z usługą i ze stołem. Ulica Jezuicka (dalszy ciąg Kanonji) Nr 4, obok Szkoły Realnej.
—5348—1—3

Od 1 Kwietnia do najęcia:

Pokój z kuchnią na 1-em piętrze, pokój z kuchnią na dole od frontu, facjatka, skład na węgle, będący od lat kilku, ze stajenką, ogród na rok lub dłużej, od 1-go zaś Lipca różne maiejsze i większe lokale. Wiadomość u właścicieli. Nowolipie 34 (2428).
—5375—1—3

SKLEP

do wynajęcia od 8-go Kwietnia, za rs. 225 rocznie. Ulica Frcta Nr 19 i **WYŻYMACZKA** do sprzedania.
—5167—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie pod Nr 476D nowym 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej:

SKLEP

piękny obszerny z oknem wystawowym i pokojem.

LOKAL

na pierwszym piętrze, składający się: z salonu frontowego, którego okna wychodzą na plac Teatralny, trzech pokoi od dziedzińca, kuchni, piwnicy i góry oddzielnej, przy kuchni urządzonej balkon ze zlewem i wygodką. Wiadomość u stróżu domu.

Do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. przy ulicy Granicznej pod Nr 1078A, nowym 6

Sklep

piękny obszerny, z oknem wystawowym. Wiadomość u stróża domu lub w sklepie szkła Hordliczki, w tymże domu.
—4721—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

DWA SKLEPY

z piwnicami, przy których jest lokal składający się z przedpokoju, trzech pokoi i kuchni ze zlewem i wodą z wodociągu, a oświetlenie gazowe urządzone, na rogu ulic Śto-Krzyżkiej i Zielnej. Wiadomość można powyższe do zarządzającego domem Nr 20, Zielna, każdodziennie od 8 do 9 rano i po południu od 4 do 6. Stróż Franciszek wskaże.
—4440—6—0

Potrzebny jest od Ś-go Jana

SKLEP

niewielki, z przyległymi dwoma lub trzema pokojami i kuchnią. Adresy uprasza się nadsyłać na ulicę Graniczną Nr 14, mieszkania 4.
—5405—1—3

Za przystępną cenę do odstąpienia w każdej chwili, tylko z powodu wyjazdu

Sklep Wiktualów,

wraz z towarem i urządzeniem. Biała Nr 8.
—5157—2—3

8 rs. nagrody.

Przejeżdżając dorożką z Dzikiej ulicy do Re-sursy Obywatelskiej, zgubiono damski złoty **Zegarek**. Uczciwy znalazca raczy za nagrodą oddać na ulicę Marjańska Nr 2, do p. J. Taubwureel.
—5226—2—3

Nagrody rs. 10.

Dnia 14 (26) Marca t. b., zgubiony został **Zegarek złoty** damski z takimże łańcuszkiem, w przejściu ulicami: Jerolimską, Nowym-Światem, Alcją Ujazdowską do Pałacu Bolewskiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego W-nej Jerakowej pod Nr domu 20 przy ulicy Jerolimskiej, za powyższą nagrodą.
—5396—1—3

Nagrody rs. 2.

Wychodząc dnia 25-go b. m., o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ś-go Ducha, zgubiono **Książkę do Nabożeństwa** pod tytułem: „Arka poiechy“ z literami M. M.—Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Elekoralną Nr 9, do stróża, a otrzyma powyższą nagrodę.
—5357—1—1

Дозволено Цензурою.